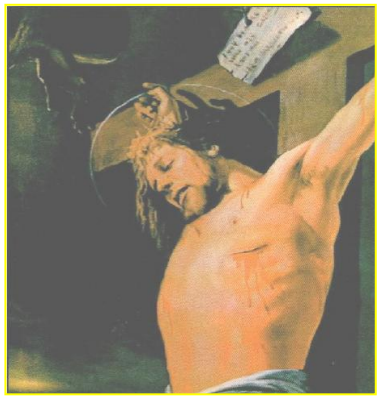
„Ja was wybrałem i was
powołałem, potrzebuję was i wzywam”(z orędzi)



Zofia Grochowska

U źródeł Bożego Miłosierdzia



Wybrane orędzia z tomu I i z tomu II

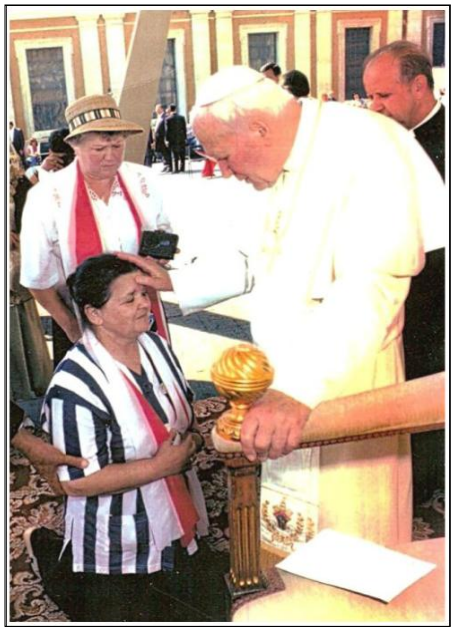
SŁOWO WSTĘPNE

Zamieszczone w niniejszej broszurce orędzia są drogowskazem na te czasy, co czynić, aby wypełnić Wolę Bożą i osiągnąć zbawienie.
Słowa w tych orędziach kieruje Pan nasz Jezus Chrystus do ludzi przez autorkę książki „U źródeł Bożego Miłosierdzia" siostrę Zofię Grochowską – założycielkę Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego. Mówi też Bóg Ojciec, Duch Święty, Matka Boża, i poszczególni Święci. W większości są to ostrzeżenia dla całej ludzkości. Czytajmy z rozwagą te święte słowa, które mają moc przeniknięcia ludzkich serc.

Zamieściliśmy w tej książeczce najważniejsze orędzia dotyczące losów Kościoła, człowieka i świata. Jest to wstęp i zachęta do czytania całej książki. Pozdrawiamy wszystkich czytających te słowa. Niech Duch Święty umocni i oświeci wasze serca i umysły. Amen.

Książki „U źródeł Bożego Miłosierdzia" I Tom i II Tom można pobrać i wydrukować na stronie internetowej:
prorocykatolik.pl/książki-i-modlitewniki.php

Redakcja



Zofia Grochowska podczas spotkania
z Papieżem Janem Pawłem II na placu Świętego Piotra

SŁOWO WSTĘPNE 1
CZEMU SŁUŻĄ ORĘDZIA 2
DROGA WYJŚCIA 3
GODZINA MIŁOSIERDZIA 3
KARY BOŻE – OSTRZEŻENIEM 4
NASZĄ BRONIĄ MODLITWA 4
ODMAWIAJMY RÓŻANIEC 5
MATKA BOŻA NASZYM RATUNKIEM 6
TRZEBA WRÓCIĆ DO KRZYŻA 7
ZNAKI PRZED PRZYJŚCIEM PANA JEZUSA 7
O KRZYŻU NA NIEBIE 8
KRÓL MIŁOSIERDZIA BOŻEGO 9
WIARA ZOSTANIE ROZDWOJONA 9
OSTRZEŻENIE 10
KATAKLIZMY OBJAWIAJACE GNIEW BOŻY 11
JAKI KRAJ OTZYMA NAJWIĘCEJ KATAKLIZMÓW ... 12
WAGA SPRAWIEDLIWOŚCI 13
CO ZROBIĆ ABY ZŁAGODZIĆ KARY 13
O KOMUNII ŚWIĘTEJ 14
O III WOJNIE ŚWIATOWEJ 16
O MSZY ŚWIĘTEJ 17
DO KAPŁANÓW I DUCHOWIEŃSTWA 19
MODERNIZM NISZCZY KOŚCIÓŁ 23
O FAŁSZYWYCH PROROKACH 24
O POLSCE 25
PRZYWOŁANIE DO SŁUŻBY 25
ŻYCIORYS SIOSTRY ZOFII 25
KIM SĄ MALI RYCERZE 27
JAK ZOSTAĆ MAŁYM RYCERZEM 28
UPADNIJ NA KOLANA 28
DODATEK DO TEJ BROSZURKI 30-37

O moi kapłani gdzie prowadzicie moje owieczki – ku przepaści i sami w nie wchodzicie. Dobrzy i święci kapłani, stańcie do walki duchowej a Bóg będzie z wami, nie dajcie się zwieść a bądźcie wierni Bogu. Niech miłość zatryumfuje w waszych sercach a dobro pokona zło.

07.06.2005 r.

Ja, Jan Paweł II nigdy nie wydałem dekretu, żeby Komunia Święta była przyjmowana na rękę i na stojąco. O ile nie było dekretu trzeba było utrzymać Tradycję Kościoła jaka była. Moi kapłani, było nieposłuszeństwo wobec Ojca Świętego, posłuszni byliście biskupom. Dlaczego nie opieraliście się na dekrecie moim?* Ja, Jan Paweł II bardzo cierpiałem z tego powodu, żal mi was ale sami wybraliście te drogę a wasze czyny składaliście na moje zbolałe serce. Wziąłem to na siebie aby ocalić Kościół Chrystusowy. Niech was Bóg błogosławi i da wam światło rozpoznania waszej drogi kapłańskiej.

*** Papież Jan Paweł II mówi tutaj o instrukcji *Inaestimabille donum* której Świętej Kongregacji ds. Sakramentów i Kultu Bożego nakazał przygotować , na podstawie tej instrukcji Episkopat Polski na 177 konferencji wprowadził w 1980 r. jedyną formę przyjmowania Komunii Świętej - na klęcząco i do ust na terenie całej Polski.**

Dogmat o nieomylności papieża mówi że papież w sprawach wiary jest nieomylny, tym bardziej jeżeli chodzi o Przenajświętszy Sakrament! To znaczy że ten przepis obowiązuje na wieki!

31.05.2005 r.

To orędzie będzie dla ludu Bożego. Ja, Jan Paweł II chcę być nadal z wami poprzez słowo. Choć jestem poza światem - módlcie się przez moje wstawiennictwo. W najtrudniejszych sprawach będę wypraszał wam potrzebne łaski. A teraz Ja, Jan Paweł II zwracam się do was ludu Boży nie lękajcie się żyć Tradycją Kościoła 1000-letniego. Przez 1000 lat uczył was Kościół czystej wiary w Boga i Jego 10 Przykazań. Tylu Świętych, tyle cudów w Polsce niech Bóg będzie w waszym życiu na pierwszym miejscu. Bądźcie posłuszni Bogu, bądźcie posłuszni kapłanom o ile nie naruszają Tradycji Kościoła 1000-letniego. O ile kapłan nie poucza zgodnie z Tradycją, macie prawo protestować i stać przy tym, co nauczał was Kościół przez 1000 lat. Nowości co wprowadzają duchowni nie są wam znane - waszym zadaniem ludu Boży - czcić, wielbić i wynagradzać Przenajświętszy Sakrament. Jemu się należy największa cześć i chwała i innej nie ma. Bóg jest miłością i trzeba Go darzyć miłością i uwielbieniem i dążyć do tej miłości aby ją posiąść - Bóg czeka. **O ile wasza miłość niezdolna będzie kochać Boga - Bóg okaże swoje zagniewanie nad ludem niewiernym.**

CZEMU SŁUŻĄ ORĘDZIA

Dnia 20.10.1994 r.

Córko Moja. Pisz a wy, drogie dzieci, czytajcie i rozważajcie.
Poprzez to dzieło będę do was wszystkich mówił i prosił, abyście zeszli z drogi nieprawości. W tym dziele znajdziecie pouczenie, jak macie żyć dla Boga, bo czasu jest mało, lecz Bóg w Swym Miłosierdziu, tak grzesznej ludzkości idzie na pomoc - tymi prostymi słowami. W każde słowo wkładam tyle miłości, aby was ratować, dzieci Moje, które weszłyście w ten mrok i nie potraficie z niego wyjść. Ja Jezus Chrystus, daję wam światła ziemskie - Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego, aby was ratować od potępienia w ostatnich czasach. Zło panuje nad światem, ale do czasu przeznaczenia, a on wkrótce się skończy, nie zwlekajcie, stańcie do walki o swoje zbawienie, wróćcie do tej Miłości, która was kocha i za tak wielkie zniewagi - nadal cierpi. Czas oczyszczenia się zbliża i możecie nie zdążyć pojednać się z Bogiem. Jam jest samą Miłością i Miłosierdziem, nie lękajcie się swego Stworzyciela, lękajcie się zła, abyście nie byli potępieni na wieki. Starajcie się żyć przykładnie i dawać świadectwo dzieci Bożych. Gdy nawet utracicie życie dla Mego Imienia, będziecie zbawieni. Jeśli mówisz, że życia pozagrobowego nie ma, to już jesteś potępiony, bo nie widzisz, że wieczność istnieje i grzeszysz, nie myśląc, co ciebie czeka, biedny człowieku.
Poprzez te słowa, pragnę waszego zbawienia i mówię wam co macie czynić, aby być zbawionym. Po przeczytaniu tego dzieła rozważ te słowa, człowiecze, i spróbuj wrócić do Boga, który ciebie powołał do życia w Bogu i dla Boga, nie zmarnuj chwili, w której wołam każdego z was Moją miłością. Wzywam ciebie człowiecze, ale masz wolną wolę. Czy wrócisz do Boga, czy Go odrzucisz.
Dzieci Boże powinny mieć Ojca w Niebie i w całym życiu ziemskim żyć pod Jego opieką. Jego, takie dzieci nie muszą się lękać. A teraz błogosławię tych, co odnaleźli drogę do Boga i tych, którzy pragną ją odnaleźć. + w Imię Ojca, i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 17.01.2006 r. Tom II Mówi Matka Boża : Drogie dzieci, daliśmy wam te orędzia żebyście zrozumieli Bożą miłość, troskę o wasze zbawienie, ostrzeżenie życia bez Boga i kara , która czeka każdego grzesznego człowieka.
Bóg upomina i daje pouczenie abyś człowieku odnalazł drogę zbawienia i proszę - nie odchodźcie Moje dzieci od Boga.
Od Boga przyszliście i do Boga powinniście wrócić a pielgrzymka ziemska dana wam jest po to by w życiu ziemskim zasłużyć sobie na życie z Bogiem. O pielgrzymie ziemski, Bóg czeka na ciebie abyś po tym życiu ziemskim znalazł się w objęciach dobrego Boga. Amen.

DROGA WYJŚCIA :

Dnia 15.01.1998 r., Tolkmicko.

U schyłku tego XX wieku będą się dziać wielkie cuda i prześladowania ludzi głębokiej wiary w Boga. Szatan przez złych ludzi będzie czynił wiele zła. Ludzie słabej wiary, nie modlący się, nie żyjący w miłości Boga, będą przez szatana zniewoleni - aż do obłędu będą pod silną presją szatana. Bóg jest Wszechmocny - o ile ludzie wzywają Boga, władcę Nieba i ziemi, i z ufnością zwrócą się, jako do Stwórcy wszystkiego, co istnieje we wszechświecie, i odeprą wszelkie ataki złego ducha szczerą spowiedzią, czystą komunią godnie przyjętą na kolanach, częste uczestniczenie we Mszy Świętej, Różaniec Święty, koronki, litanie, Drogę Krzyżową i silną wolę poprawy. Te wartości pomogą człowiekowi uwolnić się z sideł szatańskich, a Bóg przyjdzie z pomocą. Młodzież, tego czasu, jest nad wielką przepaścią grzechu. Dotknie ich Bóg cierpieniem. Boga trzeba kochać i czcić, a nie znieważać. Kara jest sroga i bliska. Zapłacze wiele matek nad swymi dziećmi, jak będą ginąć bez pojednania się z Bogiem. Najpierw jeszcze, Bóg ześle choroby na młodzież, a umierając w wielkim bólu, wzywać będą Boga.

GODZINA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Dnia 10.09.1996 r., Tolkmicko.

Córko Moja. Gdyby ludzie znali, czym jest godzina Miłosierdzia Bożego - to wiedzieliby, że wszystko, co czynią w tej godzinie jest niczym, nie mają żadnej korzyści ani łaski. Ale gdy wszystko zostawicie, wszelkie zajęcia i będziecie czcili godzinę Miłosierdzia Bożego, godzinę 15.00 - to w tej godzinie jest upust Miłosierdzia Bożego i zlewam wszelkie łaski potrzebne ludzkości.

W tej godzinie zanurzam wszystkich w Moim Miłosierdziu, którzy się modlą i zsyłam łaski potrzebne dla każdej duszy i całego świata.

Zaufajcie Miłosierdziu Bożemu, to jeden jedyny ratunek dla zagubionej ludzkości.

Wzywam ciebie, człowiecze, zbliż się do Mego Miłosierdzia, ukorz się, żałuj za grzechy, a Ja, Jezus Chrystus, ci przebaczę. Widzę was wszystkich, jak się miotacie w grzechu - czy dla grzechu was stworzyłem, czy dla miłości, która Mnie spala. Nikt nigdy nie będzie was tak kochał, jak Ja - Stwórca. Ja was chciałem dla Swej chwały, nim świat zaistniał. A wy dzieci Moje, gdzie pędzicie? Szatan was porywa, zniewala, a wy idziecie jak stworzenia nierozumne.

Czyż już nie odróżniacie Nieba od piekła? Człowiek wierzący, gdy upada, wzywa Boga i Bóg przychodzi mu z pomocą. Nie patrzę na waszą nędzę, jestem

08.01.2006r. Mówi Duch Święty.

Ja, Duch Święty czuwam nad Kościołem i patrzę w jaki sposób niszczą Kościół Boży. Kapłani zapomnieli jak mają służyć Kościołowi i Ludowi Bożemu, Kościół przez mądrość waszą upada. Ja, Duch Święty mówię wam kapłani że staliście się zaporą przyjmowania Moich natchnień. Czyim sługą jesteś kapłanie? Bóg tak bardzo was umiłował, co czynicie z Jego miłością, czynicie ją niepotrzebną, bez miłości Bożej nikt nie przetrwa, bo serca ludzkie są pustyniami w których rodzi się zło. Czyńcie tak dalej kapłani a zobaczycie Boga zagniewanego za brak czci i miłości. Jesteście zastępcami Jezusa, czy naprawdę nimi jesteście? Ja, Duch Święty pragnę do was mówić ale nie chcecie słuchać. Dzięki tym maluczkim, którzy się za was modlą oni uratują wiele dusz kapłańskich. Ja, Duch Święty dam wam pytanie: jaką miłością otaczacie tych maluczkich? Bądźcie ich pasterzami na wzór Jezusa, On pierwszy dał wam przykład dobrego Pasterza. Amen.

22.12.2005 r. Mówi Jezus Chrystus.

Drogie dzieci, zostałem z wami jako więzień miłości. Jestem samą Miłością, kto spożywa Moje Ciało jednoczy się z Moją miłością i żyje nią. W takich duszach Mam upodobanie ale wiele Moich dzieci przyjmuje Mnie z obojętnością, nawet nie zegnie kolan, myśl jego jest daleko ode Mnie. Smutno Mi wejść do takiego serca lub wcale nie wchodzę, bo w takich sercach nie ma miejsca dla Mnie. Patrzę na te dzieci zbrukane grzechem, które bezmyślnie przyjmują Moje Ciało. Jestem Zbawicielem świata i uczynię ze światem to, co będę chciał, ale wszystko zależy od was dzieci i od waszego nawrócenia. Fundamentem wiary człowieka w Boga jest miłość, kto ją posiadł - ma życie wieczne. Trzeba miłować Boga i bliźniego - takie jest Przykazanie Boże, bo w miłości rodzi się samo dobro. Spójrzcie na Mój Krzyż, taka miłość może przemienić świat. Dałem wam wzór do naśladowania, spróbuj, może ci się uda ukochać Krzyż swego Zbawcy i za Nim iść do końca waszego życia. Ja, Jezus Chrystus będę szedł z wami. Amen.

27.05.2005 r.

Papież Jan Paweł II mówi do siostry Zofii Grochowskiej:

Ja, Jan Paweł II wzywam ciebie do pisania Biała Skało. A teraz zwracam się do tych kapłanów, którzy wprowadzili modernizm do kościołów. Tu największej zniewagi doznaje Bóg. Wdarliście się do Kościoła Bożego i robicie zmiany. Co macie zmieniać? - to co było dobre. Już raz próbowano zmieniać aby nie czczono Pana Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie, że to tylko chleb.

Ludu Boży nie dajcie się zwieść - to mówi do was Jan Paweł II. Wołam z bólem serca, bo widzę stan Kościoła w Polsce i w świecie.

17.09.2006 r.

Drogi i kochany Jezu, jak długo będziesz krzyżowany na ludzkich rękach, jak długo będziesz poniewierany. Jesteś Panem Wszechświata, przyjdź i pociesz nas, bo już większej zniewagi nie dokona nikt, tylko człowiek obecnego czasu. Mówi Jezus: Tak córko, okazał człowiek że nie potrzebuje Mnie Stwórcę Boga. Lud Mnie krzyżował przez wiele lat zbrukanymi rękami. Tylko kapłani namaszczonymi rękami mogli wziąć Moje Ciało. Dochodzi czas do mety zniewagi Przenajświętszego Sakramentu. Zostałem na tej świętej ziemi aby być z człowiekiem, którego stworzył Bóg. Na nic mądrość Boża, bo lud odrzucił ją. Zapamiętajcie ludy i narody, zgotowaliście sobie zagładę która już nie będzie odwołana. Krzyżowali Mnie Jezusa robiąc krzyż z własnych rąk, ręce dałem im do innego celu. Wiele milionów codziennie krzyżuje Mnie, ale odpłacę się ludowi swojemu krzyżem z którego się nie podźwignął wszystkie narody.
Mój Krzyż jest Tronem Bożym a nie ludzkich rąk zbrukanych wszelką nieprawością. Zapewniam tych, którzy wprowadzili abym Ja, Jezus był tak czczony i uwielbiany przez człowieka. Dziewczęta nie są do posługi w prezbiterium, dla takich, które chcą służyć Bogu jest miejsce w zakonach. Ostrzegam wszystkie narody bo czasu mało.

17.02.2008 r.

Siostra Zofia: Drogi Jezu wyjaśnij mi co się dzieje w Kościele, każą nam stać do Komunii Świętej lub kładą na rękę, czy tak trzeba by Kościół był jednością? Czy Kościół tysiącletni nie był jednością? Wychował nas i nauczał jak mamy zachowywać się w Kościele. Czy ten Kościół nie był dobry? Idę do Kościoła i jestem niespokojna, bo wmawiają że Komunię Świętą trzeba przyjmować na stojąco lub na rękę, bo tak jest na zachodzie, dlaczego nas klęczących oceniają że nie jesteśmy posłuszni Kościołowi. Jestem posłuszna tysiącletniemu Kościołowi i pozostanę wierna do końca mojego życia. Będę z wielką czcią i miłością przyjmować Przenajświętszy Sakrament. To nieprawda że obojętne jest w jaki sposób przyjmuje się ten największy skarb który jest Bogiem. Jemu zawierzam wszystko, On wszystko może.

Mówi Jezus: Córko Moja wiem i widzę waszą boleść. Pomyśl dziecko jaki Mnie ból zadają. Córko czyń tak jak ciebie nauczył Kościół, żadnych nowości nie przyjmuj, strzeż swej wiary w którą wierzyłaś tyle lat. Bądź wierna Moim Przykazaniom. To nic że będą ci urągać ale wiedz, że Ja nigdy cię nie opuszczę. Bądź spokojna, po złu następuje dobro. Wierz Mi że to jest ostatni czas. On musi się wypełnić, to co dobre pozostanie a co złe będzie unicestwione. Módl się za kapłanów i lud który zszedł z Moich dróg. Córko ofiara jest potrzebna, tym pocieszasz Moje zbolałe Serce.

wierny Swej miłości i wszystkich kocham i śpieszę na ratunek.
Pomyślcie, czy potrafilibyście kochać tak, jak Ja, który doznaję tylu zniewag i tyle zapomnienia od swych stworzeń, ale gdy wracacie z drogi zła, przebaczam i zapominam i raduje się Moje Serce. Wracajcie i proście o Miłosierdzie Boże dla siebie i całego świata.

KARY BOŻE – OSTRZEŻENIEM DLA GRZESZNIKÓW

Dnia 11.09.1996 r., Tolkmicko.

Córko Moja. Kary, które otrzymuje świat są ostrzeżeniem dla wielu grzeszników. Grzech dojrzał jak owoc i trzeba go zebrać i wrzucić do ognia piekielnego, aby zły owoc więcej nie rodził złych owoców.

Drogie Moje stworzenia, czas spojrzeć w swoje sumienia, one was oskarżą i dadzą wam wniknąć w wasze sumienia: czy twoje życie człowiecze, było godnie prowadzone według woli Bożej?

Dałem wam duszę i ciało jako dar Stwórcy dla waszego istnienia oraz wolną wolę, według której możecie decydować sami, a wszystko inne jest Moją własnością. W jakim stanie oddasz Mi, człowiecze, moją własność? Nadchodzi czas, aby się upomnieć o te dary człowieczeństwa. Nawracajcie się, módlcie i wracajcie do Tego, który was stworzył.

NASZĄ BRONIĄ MODLITWA

Dnia 29.05.1996 r., Tolkmicko.

Córko Moja. Mów wszystkim ludziom, aby nie marnowali czasu a trwali na modlitwie i pokucie. Przez tych, co wytrwają, a nie ulegną zwątpieniu i lękowi, a całkowicie oddadzą się Miłosierdziu Bożemu i zaczną żyć po Bożemu, ześle Bóg wiele łask na cały lud.

Macie oczy, patrzcie co się dzieje z chrześcijaństwem. Macie uszy, słuchajcie, co mówi Jezus Chrystus przez Pismo Święte, a co czyni szatan w duszach ludzkich?

Czyż nie mieliście objawione, co w czasach ostatecznych będzie się dziać?

Szatan użyje całej swej mocy, aby zniszczyć człowieka.

Człowiek powinien wiedzieć, gdzie szukać ratunku. Daliśmy wam broń, którą się zwalcza zło. To jest:

- Moje Ciało i Krew,
- Różaniec Święty,
- koronka do Miłosierdzia Bożego,
- i wiele modlitw, które są potęgą niszczenia zła.

Potrzeba w tym czasie wiele modlitw ofiarnych przeciw grzechowi, o to was prosi Jezus Chrystus i Matka Najświętsza, abyście wytrwali w tej walce. Jesteśmy z wami i przy was, aby was bronić i umacniać.

ODMAWIAJMY RÓŻANIEC ŚWIĘTY

Dnia 06.09.2006. Jasna Góra. Tom II

Siostra Zofia Grochowska: *Matko Boża Królowo Polski wstawiaj się za* ludem Bożym.

Mówi Matka Boża Częstochowska:

Córko Moja, myślisz że Ja nie widzę co się dzieje w Kościele i świecie. Szatan szaleje, zniewala tak wiele słabych dusz. Dzieci Narodu Polskiego, chwyćcie za Mój Różaniec Święty, to jest wasza broń przeciwko złu.

Dzieci nie zapominajcie o Moim Niepokalanym Sercu, bo Ono zwycięży wszelkie zło. Stanie się to za przyczyną waszych modlitw, wasze modlitwy mają moc przezwyciężania wszelkiego ataku zła.

O Polsko tak pragnę waszej wolności, ale nie takiej jaka jest obecna. Ludzie sami dążą do zniszczenia swojego jestestwa. **Posypią się pioruny i grad, aby człowiek odczuł gniew Boży.** W obecnym czasie ujawni się mądrość wasza której tak zaufaliście. Stanie się ona głupotą, bo nie korzystaliście z mądrości Bożej i nie braliście przykładu ze Świętych, którzy trwali w Bogu i strzegli Jego prawd wiary. Dziś nadszedł dzień, aby człowiek ujrzał dzieła swoje, bo zapomniał o dziełach Bożych.

Drogie dzieci jeszcze raz proszę was, odmawiajcie Różaniec i wiążcie nim moce piekielne. Tego łańcucha różańcowego nie zerwie żadna siła. Niech was Bóg błogosławi i udziela wam wielu łask. Amen.

Porównanie z dzienniczka Świętej siostry Faustyny :

Mówi Pan Jezus: Napisz: Jestem Święty Po Trzykroć i brzydzę się najmniejszym grzechem. Nie Mogę kochać duszy, którą plami grzech, ale kiedy żałuje, to nie ma granicy dla Mojej hojności, jaką Mam ku niej. Miłosierdzie Moje ogarnia ją i usprawiedliwia. Miłosierdziem swoim ścigam grzeszników na wszystkich drogach ich i raduje się serce Moje, gdy oni wracają do Mnie. Zapominam o goryczach, którymi poili serce Moje, a cieszę się z ich powrotu. Powiedz grzesznikom, że żaden nie ujdzie ręki Mojej. Jeżeli uciekają przed Miłosiernym sercem Moim, wpadną w sprawiedliwe ręce Moje. Powiedz grzesznikom, że zawsze czekam na nich, wsłuchuję się w tętno ich serca, kiedy uderzy dla Mnie. Napisz, że przemawiam do nich przez wyrzuty sumienia, przez niepowodzenie i cierpienia, przez burze i pioruny, przemawiam przez głos Kościoła, a jeżeli udaremnią wszystkie łaski Moje, poczynam się gniewać na nich, zostawiając ich samym sobie i daję im, czego pragną. [dz. nr. 1728 (90)]

Oto wołamy do Twego Tronu w Niebie aby cześć Bogu była oddawana godnie, bo tylko Tobie Jezu się należy. Czekamy z bólem serca na Twoje działanie, aby radość była w pełni naszą. Jest takie prawo dane przez błogosławieństwo kapłanowi, ale czy kapłan jest posłuszny Bogu. Kapłan ma obowiązek wypełniać Przykazania Boże. Czytajcie Pismo Święte tam jest napisane: wolna wola człowieka jest dana przez Boga i nikt nie ma prawa zabierać jej człowiekowi. Sam Bóg jej nie narusza.

Daję ci córko odpowiedź. Ja, Jezus Chrystus widzę wszystkie poczynania kardynałów, biskupów tak jak było zapowiedziane, że Kościół będzie niszczony od wewnątrz. Tak zbuntowali się przeciw Bogu za to zapłacą największą karę. Dzieci Moje, módlcie się za nich, bo kapłan jest potrzebny w Kościele do sprawowania Najświętszej ofiary Mszy Świętej, w której przychodzę w swoim Bóstwie, aby dać wam siebie dla umocnienia waszej wiary. Drogie dzieci czyńcie tak, jak nauczał Kościół 1000- letni. W swojej prostocie serca bądźcie wierni tej nauce, którą otrzymaliście. Wróćcie do Tradycji. Jesteście Mymi dziećmi, dlaczego nie bronicie tej wiary w Boga. Od was zależy czy pójdziecie za powiewem wiatru którego nie znacie i nie wiecie skąd wieje. Człowiecze gdy odstępujesz od żywej wiary czy wiesz co niesie modernizm. Czekam czy znajdą się kapłani i ludzie którzy powiedzą: my nie przyjmujemy wiary nieznanej. Nie martw się córko, jeszcze trochę pocierpcie, bo jeszcze nie dopełniło się odstępstwo w pełni. Gdy Bóg zadziała zobaczą swoje dzieło, gdzie nie było czci Boga. Nadchodzi dzień w którym zapłacze wszelkie stworzenie nad swoją nieprawością, bo czynili zło. Błogosławieni cisi i pokorni. Tylko w Bogu pokładali nadzieję i wytrwali do końca w miłości do Mnie. Żyli dla Mej chwały i będą brali udział w niej. Cześć oddaje się Bogu na kolanach i tylko na kolanach. Ja, Jezus Chrystus nie oddałem pokłonu szatanowi, choć obiecał królestwa świata. Kto was zmusza nie oddawać pokłonu Bogu? Ten, któremu Ja nie oddałem pokłonu. I mówię: Tylko Bogu oddawajcie pokłon i nikomu więcej.

30.05.2005 r.

Siostra Zofia: Ostatnie orędzie do kapłanów. Stań do walki duchowej kapłanie. Czy śluby które złożyliście Bogu zobowiązują was do wierności? Jakie nauki zdobyliście dla wypełnienia służby kapłańskiej? Czy miłość Chrystusa jest wynagradzana i uwielbiana w Hostii Świętej? Jak się obchodzisz z tym więźniem miłości w Eucharystii? - tak Bóg się obejdzie z tobą kapłanie. Rozważaj i czuwaj bo nie wiesz, kiedy ciebie Bóg wezwie. Biała Skała.

Mój Jezu, czy Ciało Twoje można przyjmować tak jak każą kapłani, mówią oni, że to nie ma żadnego znaczenia czy przyjmuje się na stojąco czy na rękę. Czy Ty Panie Jezu zgadzasz się z każdą postawą? Czy oddawanie pokłonu Bogu jest już nie potrzebne. Moje serce krwawi na ten widok.

Mówi Jezus: Córko moja Ja, Bóg mówię ci: Klękaj. O ile wierzysz kto jest w tym Przenajświętszym Sakramencie i kochasz Tego, którego przyjmujesz do swojego serca. W każdej Hostii jestem żywym Bogiem i należy Mi się pokłon. Córko nie trwóż się, gdy ludzie przyjmują Moje Ciało nie oddając Mi pokłonu. Ty oddawaj Mi pokłon a Ja zapewniam cię, że zawsze godnie otrzymasz Moje Ciało. Pragnij a otrzymasz, bo twoja miłość przezwycięży przeszkody. Masz wolną wolę i tej woli nikt nie może zniewolić. Ja, Bóg nie naruszam woli człowieka. O ile wola człowieka jest zniewolona, źle się dzieje w świecie i Kościele.

10.01.2006 r.

Dusza woła do Tronu Bożego o ratunek.

O Mój ukochany Jezu, jak długo będą nam zabierać wolną wolę, którą dał nam Bóg. Dlaczego Mój Jezu nie pozwalają nam zginać kolan przed Bożym Majestatem? Dlaczego zlikwidowali balaski - stół Pański przy którym klękaliśmy, czuliśmy obecność Boga i który był pomocą przy klękaniu? Czy Tobie Jezu jest obojętne jak Ciebie przyjmujemy - czy na stojąco czy na rękę? Jak długo pozwolisz się znieważać? Gdy klękamy przy Komunii Świętej omijają nas lub krzyczą żeby wstać, bo nam nie dadzą. To są Twoi zastępcy i mówią, żeby być posłusznym Kościołowi**,** kapłanom. Żadnej czci do Bóstwa Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie. Tyś, nasz Boże stworzył, Tyś nas zbawił, odkupił własną Krwią. Jesteśmy twoimi dziećmi. Broń nas wobec modernizmu. Kościół 1000-letni nas uczył, jak mamy czcić Boga-człowieka w Przenajświętszym Sakramencie. Nie pozwól dalej niszczyć Kościoła i wiary w nas.

MATKA BOŻA NASZYM RATUNKIEM

Dnia 13.09.1996 r., Tolkmicko.

Córko Moja. Ja, Matka Boża i wasza pragnę wam udzielić wskazówek w tym czasie, tak trudnym dla całej ludzkości. Dziś, w dniu Moich objawień, wzywam was, drogie dzieci, pozwólcie Mi się prowadzić po tych mrocznych drogach. Kto idzie ze Mną, ten ma światło i nie błądzi. Dzieci, które odłączyły się od Mego Macierzyństwa, idą przez życie w mroku i nie rozpoznają drogi zbawienia. Pragnę was wszystkich prowadzić na spotkanie Mego Syna.

Dzieci moje, wróćcie do Mego Macierzyństwa, do Mego Niepokalanego Serca, bo zginiecie. Czyż nie złożyłam za was wielką ofiarę - Mojego Boskiego Syna?

Matki, które będziecie czytać to orędzie, czy zrozumiecie Moją boleść, widząc, jak idzie Mój Syn, który za was się ofiarował, z Krzyżem obciążonym waszymi grzechami. Za nim szłam w cichości z siedmioma boleściami Mego Matczynego Serca.

Dziś, drogie dzieci, potrzebuję waszych serc, bo Miłość Mojego Boskiego Syna jest znieważana. Pragnę, abyście wynagradzali i błagali o Miłosierdzie Boże dla zagubionego świata. W was wpatrzone są Moje Oczy i otwieram Serce na wasze ofiary.

Dzieci Moje, Ja szłam za Krzyżem Mojego Syna, a teraz w dniach ciemności wracajcie pod Krzyż, bo w Krzyżu jest moc zwycięstwa nad złem.

Krzyż powinien być uwielbiony, kochany i ponad wszystko wywyższony, a zwycięstwo zajaśnieje, a mroki i ciemności będą zniszczone. Ale potrzebuję wielkich ofiar, bo złożyłam za was Swojego Syna na Krzyżu, bo Bóg Ojciec tak chciał, aby były zbawione wszelkie dusze.

Czekam na was pod Krzyżem Mojego Syna, abyście złożyły swoje ofiary dla zbawienia świata.



TRZEBA WRÓCIĆ DO KRZYŻA

Dnia 06.03.1995 r., Tolkmicko. Córko Moja. Jestem zawsze z tobą. Nie lękaj się, a krocz odważnie, Niech byle jaki podmuch nie chwieje tobą. Narzędzie ukształtowane przez Boga idzie odważnie, nie lęka się, ale całym oddaniem się Bogu wypełnia Wolę Bożą. Córko Moja, wiele będziesz wędrować, wiele goryczy zaznasz od złych ludzi, ale Ja ci dam moc przezwyciężania. Ufaj Mi całkowicie, to dzieło zbawienia ma wielkie zadanie wobec świata grzesznego. Ludzie odeszli od krzyża. Przechodząc nawet nie spojrzą, bo ogarnia ich lęk. Gdy ja niosłem krzyż na Swoich ramionach, padałem pod ciężarem grzechów ludzkich, bardzo cierpiałem za każdego z was. Gdy lękasz się krzyża, człowiecze, lękasz się i Mnie, Jezusa Ukrzyżowanego, a Ja tak pragnę waszego współczucia i pamięci o Mojej męce. Drogie Moje stworzenia, nie lękajcie się Miłości Bożej, cóż zdobędziecie, gdy będziecie od niej uciekali? Zgubicie się i nie odnajdziecie drogi zbawienia. Nie dość, że od Mego krzyża uciekacie to i go znieważacie. Krzyż Mój jest największą potęgą zbawienia. Wróćcie do Mego Krzyża, oddajcie mu cześć i uwielbienie. Za brak czci krzyża Mojego, otrzymacie krzyż, który będziecie sami dźwigać, to krzyż kary, co dotknie świat. Nikt nie będzie mógł wam pomóc i ulżyć w cierpieniu tylko Ja, Jezus Chrystus. Przez tyle wieków czekałem i nie znalazłem w świecie nawrócenia. Chwila obecna jest jak dojrzały owoc, trzeba zebrać to, co dobre, a złe owoce odrzucić, bo świat obecny nie wyda dobrego owocu, a dojrzał do kary, która się zbliża. Wiele powstaje wspólnot, ale wiele jest takich, które nie pochodzą od Boga. Ta wspólnota Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego jest Moim dziełem i nikt go nie zdoła zatrzymać, bo Ja, Jezus Miłosierny, daję ratunek całemu światu. O ile ludzkość nie skorzysta z czasu Miłosierdzia Bożego danego dla świata - nastąpi kara. Dzieci światłości, nie ustawajcie w składaniu ofiar, módlcie się za kapłanów, żeby i oni włączyli się w to dzieło zbawienia. Ukochajcie Mój krzyż, on da wam moc poznania wielu tajemnic Bożych, aby was świat poznał, choć tak mali jesteście dla świata, ale potęgą w ręku Boga. Moi Mali Rycerze, Moi miłośnicy Mego krzyża, choć czeka was ciężka praca, ale ze Mną dojdziecie do największych wyżyn ojczyzny niebieskiej. Tam czeka was nagroda i spoczynek po wielkim trudzie.

ZNAKI PRZED POWTÓRNYM PRZYJŚCIEM CHRYSTUSA NA ZIEMIĘ

Dnia 09.05.1990 r.

Córko Moja. Wiedz, że obietnice Moje się spełnią. Nie po to przyszedłem na świat z wielką miłością do ludzi, żeby tylko karać, ale aby ich zbawić. Pomyśl, z jak wielką miłością patrzę na ciebie, człowiecze, ale ty Mnie nie dostrzegasz, upadasz, a Ja boleję nad tobą. Masz rodzinę, przyjaciół i nikt ci nie pragnie

Czy wierzycie że jestem żywy Bóg w tej Hostii Świętej? Gdybyście wierzyli - padalibyście na twarz. Szukałem miłości u was ale odrzuciliście Mnie. Czekałem tak długo ale widzę że przyszedł czas aby was doświadczyć. Moi kapłani, mało was jest dobrych, pamiętajcie Ja, Jezus jestem z wami. Bądźcie wiernymi synami Moimi i nie lękajcie się, bo czas szatana się kończy, a ludzkość poddam oczyszczeniu. Zło czynione przez ludzi będzie karane, a proch ziemi uzna, że jest prochem bo w proch się obróci. Rozważcie te słowa a zrozumiecie swoje zło i czyny.

31.01.2005 r.

O słodki Jezu, oddaję się Twemu Sercu abym mogła pisać, co jest w Twoich planach Bożych.

Jezus: „Córko od dziś będziesz pisać co oczekuję od kapłanów i ludu Bożego. Jak nie usłuchają Moich słów odczują Mój gniew tak jak na tych wyspach w których dałem początek Mojego gniewu*. Świat się podporządkował złemu duchowi. O biada wam ludu Boży, wybraliście to piękno, które służy potępieniu a teraz wołam głosem kochającego Boga - wróć ludu Boży do swego Ojca Niebieskiego, aby nie ulegnąć zagładzie. Drodzy synowie kapłani, wołam do was - bądźcie świętymi kapłanami jak Ja jestem Święty. O ile kochasz swego Boga kochaj Moje owieczki i troszcz się o nie. Wróć kapłanie do żywej wiary w Boga, jesteś Moim zastępcą na ziemi. Spytaj się swego sumienia jaki jesteś? A może już nie masz sumienia. Widzę jak staczacie się w przepaść piekielną. Czy po to was wybrałem abyście niszczyli Mój Kościół i wiarę w Mych dzieciach. O straszna to będzie chwila dla kapłanów. Macie rozum i wiecie czego od was oczekuję, żeby być świętym. Czy starasz się nim być? Oto jest pytanie do was. Macie służyć Bogu i człowiekowi. Jaki koniec zgotujecie swej duszy? Czy życie wieczne z Bogiem czy ze złym duchem. Nie wierzycie w Boga, bo wasze czyny dają świadectwo waszej niewiary, że jestem Bogiem żywym i prawdziwym w Przenajświętszym Sakramencie. Szatanowi nie oddałem pokłonu a wy zmuszacie lud Boży aby też Mi nie oddawał pokłonu. Komu służycie? Rozważcie to synowie. Lud woła potężnym głosem o Miłosierdzie Boże dla Polski. Kościoła i świata.

* Mowa tutaj o wyspach w Indonezji które nawiedziła katastrofa tsunami w grudniu 2004 r.

07.03.2004 r.

Matko Boża wskaż nam jak mamy postępować według zarządzeń Kościoła, czy Ciało Jezusa Twego Syna mamy przyjmować stojąc i na rękę? Czy jest nam odebrana wola którą dał nam Bóg. My chcemy przyjmować Najświętszy Sakrament na kolanach, chcemy być posłuszni kapłanom, ale czy nasze serce wytrzyma tę obojętność. Matko Boża wskaż nam, bo Ty najlepiej znasz jak Twoje dzieci mają się zachować wobec Jezusa Eucharystycznego.

Matka Boża Królowa Polski: Córko Moja nie ma w świecie tak drogocennego skarbu jak godne przyjęcie Najświętszego Sakramentu i zachowania Go w swoim sercu i rozważania Kim jest. Jak zabraknie czci do Przenajświętszego Sakramentu Bóg wymierzy sprawiedliwość. Człowiek nie ma prawa łamać Przykazań Bożych. Człowiek otrzymał wolną wolę od Boga. Czy jesteście Moi synowie w stanie zniewolić dar Boży dla człowieka? Opamiętajcie się moi synowie kapłani. Jeśli zniszczycie wolną wolę w człowieku doświadczę was surowo.

To mówi do was Jezus: dałem wam tak wiele a dajecie Mi tak niewiele. Macie należeć całkowicie do Mnie Jezusa. Pomyśl synu ile należysz do świata a ile do Mnie.

30.12.2004 r.

Mój Jezu pragniesz abym pisała choć nie wiem co. Jestem Ci Panie posłuszna, udziel mi Światła, abym mogła napisać wedle Twych natchnień.

Jezus: „Córko moja przekażę ci abyś przekazała biskupowi, że nadszedł czas, aby upomnieć się o Mój Kościół. Za tak wielka zniewagę jaka zadali Mi moi synowie kapłani, będziecie spłacać dług Mojej sprawiedliwości. Czy nie widzicie że wdarli się do Mojego Kościoła, ubrali się w strój kapłański a nimi nie są. Wdarli się by niszczyć Mój kościół a przecież powiedziałem że bramy piekielne go nie zwyciężą. Powiadam wam że będziecie płakać i lamentować za swoje złe czyny pasterze Mojej owczarni. Czy dobrze pasłeś Moje owieczki? Za każdą jedną odpowiesz przed Moim Majestatem. Mądrość wasza nie służy dobru Kościoła. Możecie się oburzyć na to dziecko, ale to Ja Jezus mówię do niej. Wiedzcie, że ten czas pokaże waszą słabość, to nie mądrość tego świata jest wam potrzebna ale miłość do Boga i człowieka. Dlaczego zabraniacie klękać ludowi Bożemu żeby Mi nie oddawali pokłonu?, już prawie wszystko odebraliście Kościołowi. Upomnę się o swoje, zobaczycie to wkrótce. Już dawno bym was rozliczył tylko ci mali, wierni Mej miłości modlitwą, ofiarą powstrzymują Moją dłoń. Moi wierni synowie, stańcie w obronie Najświętszego Sakramentu.

pomóc, tylko Ja Odwieczny, ten sam, pełen miłości i miłosierdzia, twój Bóg, pozostaję w godzinie śmierci twojej i na życie wieczne. Jakże czekam na Swe dziecko, kiedy zawoła: JEZU, POMÓŻ MI! Czasu tak mało, człowiecze. Czy zdołasz się opamiętać? Już wkrótce przyjdę. Przygotujcie się na przyjście Moje. Na ten dzień sprawiedliwości. Jeszcze otrzymacie na niebie i ziemi wiele znaków. Dużo ludzi będzie umierać i nastanie głód, gdyż plony będą słabe, ale daję wam nadzieję, niech wszyscy się nawracają. Módlcie się na Różańcu i odmawiajcie koronkę do Miłosierdzia Bożego. Tym, co będą odmawiać tę koronkę, udzielę Swego Miłosierdzia. Przez tę modlitwę uśmierza się gniew Boży. Walczcie o zbawienie swej duszy, a łaska Moja was wesprze.

O KRZYŻU NA NIEBIE

Dnia 14.08.1997 r. (...) Teraz nadchodzi czas ostateczny, ale wszystko zależy od was, drogie dzieci! Kocham was, jestem Bogiem, który posiada Ciało i Serce. Czyż nie postawiłem na jedno - Miłość do człowieka?! Gdybym nie kochał, gdyby ta Miłość nie była Potęgą nie zwyciężyłbym! Ale dziś pragnę, umiłowane dzieci, żebyście zanurzyły się w Mojej Miłości, w Moim Miłosierdziu i rozdawały te Łaski i wypraszały Je dla innych.

Wezwałem was wszystkich po imieniu. Dzisiaj jesteście tu u Stóp Moich, przed Przenajświętszym Sakramentem. Korzycie się i cierpicie ze zmęczenia, ale czym jest wasze cierpienie wobec Mojego cierpienia? O, gdybyście ujrzały wnętrze duszy Wikariusza (Papieża Jana Pawła II), naśladowcy Chrystusa na ziemi... O, Moje umiłowane dzieci. On przechodzi agonię za Kościół Święty, za duchowieństwo, za cały grzeszny świat! Ja, Jezus Chrystus, widzę to, jak bardzo cierpi za ten zagubiony świat! Pomagajcie Mu, bierzcie i dźwigajcie choć trochę jego Krzyż: w cierpieniu i we wszystkim, bo wszystko musi się wypełnić tak, jak powiedziałem.

Obecny Wikariusz (Jan Paweł II) który jest - przygotuje świat na Moje przyjście. I czekajcie na tę chwilę, bo wkrótce ukażę to, co jest zapowiedziane: Krzyż na Niebie. Jak będzie wyglądał ten Krzyż? Musicie Go rozróżnić: Mój Krzyż, który ujrzycie, będzie świetlany. Zły duch będzie chciał oszukać wasze myśli, wasze serca i wmówić wam, że to jest ten Krzyż, ale wypatrujcie tylko świetlanego Krzyża na niebie! On będzie potężny!

Porównanie z dzienniczka Świętej siostry Faustyny:

(...) Nim nadejdzie dzień sprawiedliwy, będzie dany ludziom znak na niebie taki: Zgaśnie wszelkie światło na niebie i będzie wielka ciemność po całej ziemi. Wtenczas ukaże się znak Krzyża na niebie, a z otworów, gdzie były ręce i nogi przebite Zbawiciela, będą wychodziły wielkie światła, które przez jakiś czas będą oświecać ziemię. Będzie to na krótki czas przed dniem ostatecznym. Zeszyt I , werset - 83

Orędzie z dnia 22.07.1999 r. Tom II

Ja, Król Dawid, przekazuję poprzez ciebie, Zofio, ostrzeżenie dla Polski. Wzywałem was, narodzie, aby Jezus Chrystus został wybrany i ogłoszony Królem Miłosierdzia Bożego, a wy nadal trwacie w swym uporze.

Tyle dzieci Bożych zabiega o Królestwo Jezusa Chrystusa... Gdzie są władze kościelne? Czyż wy Go nie potrzebujecie? Królestwo Jezusa Chrystusa jest przeznaczeniem dla narodu wybranego. To Królestwo obejmie cały świat.

Mieć Króla w narodzie polskim - Boga Wszechmogącego, to jest wielka łaska. Spójrzcie w przeszłość Polski - z braku Jego Królestwa zawsze byliście w niewoli, narodem poniżanym. Jezus Chrystus pragnie wam, narodzie Polski, wynagrodzić waszą niemoc, niewolę i poniżenie. Jezus pragnie was wywyższyć w świętości, a tym zaczynem jest umiłowany Wikariusz (Papież Jan Paweł II) - on dzierży klucze do otwarcia Królestwa Bożego - nie zamykajcie drzwi Królestwu Bożemu, otwórzcie najpierw swoje serca Jezusowi, aby mógł oczyścić je i przemienić - Jezus najbardziej pragnie Królestwa w sercach ludzkich.

Stolicą Królestwa Jezusowego ma być Kraków, gdzie się objawił siostrze Faustynie jako Jezus Miłosierny i pragnie, aby obraz Miłosierdzia Bożego był koronowany korona złotą , a Miłosierdzie Boże wytryśnie z Jego Królewskiego Serca na cały grzeszny świat i ludzkość odczuje miłość Boga Człowieka, jak umiłował swoje stworzenie. Reszta jest tajemnicą Bożą.

Ja, Król Dawid, przekazałem ostatnie orędzie do Narodu Polskiego. Jezus czeka na waszą odpowiedź w czynie i zawierzeniu - w jaki sposób postąpicie z Jezusem, tak on postąpi z wami. Jego Królestwo nie ma granic, ale zapragnął być Królem narodu wybranego. Polskę Jezus tak bardzo umiłował i Jego oczy są zwrócone na was. Niech was Bóg błogosławi, aby Miłość i Miłosierdzie Boże zakrólowało wśród narodów. (Przyp. Redakcji : Modlitwa do Króla Miłosierdzia którą Pan Jezus przekazał siostrze Zofii Grochowskiej na ostatnie czasy znajduje się w książce „U źródeł Bożego Miłosierdzia" w orędziu z dnia 7.08.1991r.)

(**Porównanie z dzienniczka Świętej siostry Faustyny :**Napisz to: **Nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, przychodzę wpierw jako Król Miłosierdzia.** Zeszyt I , werset - 83 **.** Gdy się modliłam za Polskę, usłyszałam te słowa: **Polskę szczególnie umiłowałem, a jeżeli posłuszna będzie woli Mojej, wywyższę ją w potędze i świętości. Z niej wyjdzie iskra, która przygotuje świat na ostateczne przyjście Moje.** Zeszyt VI , werset – 173

WIARA ZOSTANIE ROZDWOJONA

Dnia 21.06.1997 r., Zakopane. Córko Moja. Ja, twój Bóg w Trójcy Świętej Jedyny, upominam ciebie, abyś się wyciszyła i słuchała Mego głosu. W tych

***

JAK WIELKĄ ZNIEWAGĄ DLA PANA BOGA JEST UMNIEJSZANIE JEGO CZCI W HOSTII ŚWIĘTEJ

Dodatek do tej broszurki „ U źródeł Bożego Miłosierdzia" , fragmenty z II tomu książki Zofii Grochowskiej o tym samym tytule o Komunii Świętej i zagrożeniach Sacrum Kościoła.

Dnia 25.07.1999 r. Córko Moja, twój ból jest Moim bólem. Pragniesz czci Mojego Ciała w Przenajświętszym Sakramencie. Pragniesz, aby należną cześć oddawali mi ludzie. Tak, dziecko, ty wiesz - to jest życie duszy. Przecież powiedziałem, kto spożywa Moje Ciało i pije Moją Krew, ten będzie zbawiony. Gdy brak tych wartości, to dusza słabnie i ulega pokusom zła, wtedy ludzie stają się sługami szatana. Tylko moc Mojego Ciała w Hostii Świętej jest życiem i obroną duszy przed atakiem szatana.

Zostałem, jako więzień miłości w Tabernakulum, dla was, dzieci. Nie doceniacie Mojej Ofiary. Nie korzystacie godnie z Sakramentów Świętych - taka dusza pogrąża się w ciemności. Jak odnajdziecie Boga w ciemności, gdy zawiśnie sprawiedliwość nad twoją duszą człowiecze. Nie pozbawiaj swej duszy oglądania Boga. Droga do Boga jest walką duchową o królestwo Boże i ojczyznę niebieską. Czekam Ja, Jezus Chrystus, na skruszone serca i pojednanie się z Bogiem. Ja jestem dla swych stworzeń żywym chlebem, pokarmem dla zbawienia dusz. Czekam na was, dzieci. Pytam was, czy wrócicie do swego Boga.

Siostra Zofia : Tak słodki Jezu, dajesz mi i wszystkim ludziom tyle wyjaśnień. Wskazujesz na źródło zbawienia. Tak mój Jezu, wiem coś uczynił dla mnie i dla mej duszy. Ujrzałam tą wielką łaskę w Przenajświętszym Sakramencie, co jest potrzebne dla duszy i zbawienia. Wiem, Kim Jesteś. Ukryty w Hostii Świętej, Jesteś Tym ogniem, który spala wszystko, co słabe. Dajesz mojej duszy światło zrozumienia Twej obecności w moim sercu. Ty, Jezu, przynosisz do mojej duszy płomyk Twej miłości i ubogacasz ją wszelkimi łaskami. Dusza zaczyna żyć Bogiem, Bogu oddaje chwałę, a sama się unicestwia - aby żyć Bogiem.
W spotkaniu Eucharystycznym dusza widzi światło, idzie za nim i żyje w świetle. Taka dusza promienieje światłem Bożym. Jezu mój, to wszystko stworzyłeś dla mnie... dałeś mi się poznać, abym skorzystała z Twego światła i darów.

O niepojęta jest Twoja dobroć, niepojęta jest Twoja, Jezu, miłość. Kocham Ciebie, Jezu . Użyźniaj moją duszę, aby była tylko Twoją. Zapalona, Twoją miłością, niech się spalę. Po to przyszłam na świat, aby być dzieckiem Twoim, Boże.



STOP

Profanum: Komunia Święta bez pateny i na rękę!!!
Okruszki Hostii spadają na ziemię!!!



STOP

Komunia Święta na rękę !!!



STOP

Szafarka udziela Komunii Świętej !!!

PIĘCIORAKA WŁADZA KAPŁANÓW

Pan Jezus rzekł do Świętej Brygidy: Posłuchaj jaką władzę dałem kapłanom przed Aniołami i ludźmi.

1. ***Po pierwsze władzę rozwiązywania i związywania na ziemi i w Niebie;***
2. ***Po drugie, dałem im władzę, że z największego Mego wroga uczynić Mi mogą przyjaciela, że ze szatana mogą uczynić anioła;***
3. ***Po trzecie, dałem im władzę ogłaszania słów Moich;***
4. ***Po czwarte, dałem im władzę pobłogosławienia i uświęcenia Mego Ciała, czego pomiędzy Aniołami nikt uczynić nie może;***
5. ***Po piąte, dałem im władzę dotykania się palcami Mego Ciała, czego żadnemu innemu stworzeniu czynić nie jest wolno.***

Źródło: modlitewnik „KWIAT NABOŻEŃSTWA" cz. II str. 660; Nauki, Rady i Rozmyślania objawione przez Pana Jezusa i Matkę Bożą : Świętej Gertrudzie, Świętej Matyldzie, Świętej Brygidzie i czcigodnej Marii od Jezusa z Agredy. Poznań 1910 r.

czasach wielkiej walki ze złem będę ci wskazywał i ostrzegał przed ludźmi, którzy są na posłudze szatana, gdyż szatan przez nich czyni wiele zła.

Ostrzegaj ludzi przed wielomówstwem, niech myśląc o swym Bogu, starają się wyciszyć. Wielu fałszywych proroków swoją podstępną mową zwiodło nawet kapłanów. Czym to się skończy?

Wiara zostanie rozdwojona. Żywą wiarę w Boga straci człowiek i kapłan i dlatego powinniście ufać tylko Bogu.

Ja, Jezus Chrystus, w wielkim pokoju prowadzę swoje dzieła poprzez ludzi wybranych, i oni niosą pokój i radość. Choć są prześladowani, nie czują się obrażani, gdyż wiedzą, że Ja, Jezus, dopuszczam do prześladowań, aby upodobnili się do Mnie, swego Boga. Teraz zwracam się do całego ludu
- nawróćcie się na drogę zbawienia!

W tych czasach wysyłam moich wybrańców na pustynię dusz waszych, aby ratować je od potępienia. Ja, Bóg w swym Miłosierdziu napełniam każdą duszę swoją Miłością i Miłosierdziem. Chciałbym zapalić wasze serca miłością, korzystajcie więc z czasu Mego Miłosierdzia, bo gdy przyjdzie oczyszczenie nie znajdziecie, biedne stworzenia, ratunku dla swych dusz. Zgnilizna tego świata musi zginąć, a trupy pobielane odkryją się w swej obrzydliwości i nie będą oglądać Mego Oblicza.

To mówię wam i wzywam, was do powrotu do Boga, bo kocham was.

OSTRZEŻENIE

Dnia 03.12.1991 r.

Córko Moja. Pisz te słowa dla wszystkich ludzi na całym świecie.
Nadchodzą ciężkie czasy dla ludzkości.

Ja, Jezus Chrystus i Moja Matka Najświętsza, wzywamy was, drogie dzieci, do opamiętania i nawrócenia się do Boga. Ostrzegam was, bo bardzo was kocham. Jestem Bogiem i widzę cały Wszechświat oraz dusze, które żyją w prawdzie i Miłości Bożej, i które są tym światłem na ziemi.

Cały świat tonie w mroku grzechu i wymaga on tego, by Moje umiłowane dusze czyniły wielkie pokuty oraz ofiary w modlitwach i cierpieniach za grzechy świata.

Pamiętaj, człowiecze, że gdy przyjdzie śmierć i będzie zbierać straszne żniwo, to wtedy już dla siebie nic nie będziesz mógł uczynić. A więc, już teraz, od dziś, staraj się być dzieckiem Bożym, a resztę zostaw Mnie, swemu Ojcu - On ciebie nie zawiedzie.
W godzinę śmierci doznasz wielkiego przerażenia, gdyż ujrzysz całe swoje życie. Ja pragnę, abyś odchodził do wieczności z radością, ale masz wolną wolę, wybieraj: Niebo lub piekło.

Usłysz wołanie, bo czasu mało i wzywaj Matkę Bożą na ratunek swej duszy. Królestwo Boże jest dla tych, którzy codziennym swym życiem dają dowody przynależności do Boga i pamiętają o Dziesięciu Przykazaniach Bożych.

Stworzyłem świat, który był taki radosny, pełen światła, ale człowiek zapragnął ciemności.

Świat, który stworzyłem nie może trwać w ciemności. Ciemność jest radością szatana.

Świat może istnieć pełen światła z ludzkich dusz i dlatego pragnę nawrócenia, aby się nie wypełniło, to co ma nastąpić.

Człowiecze, oddaj się w Ręce Niepokalanej. Ona, jako opiekunka dzieci ziemskich, jest wierna Swemu posłannictwu. Przez Moją i twoją Matkę odnajdziesz Boga w Trójcy Jedynego. I wtedy odnajdziesz radość twego życia. Będziesz wiedział, dla kogo żyjesz i kto będzie czekał na ciebie w wieczności.

Czy Mam wstrząsnąć globem ziemskim, aby was obudzić? To byłby dzień straszny na ziemi. Daję wam Matkę Bożą - w niej znajdziecie ratunek dla swej duszy i całego świata. Dzieci Mego światła, oświecajcie i zapalajcie dusze swych braci i sióstr do walki ze złem. Macie siłę i moc Boga Wszechmogącego, aby przeciwstawić się potędze zła. Walczcie, Moje małe dusze, aż do zwycięstwa. Błogosławię was, Moje dzieci, i umacniam w Swojej światłości:

+ W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

KATAKLIZMY OBJAWIAJĄCE GNIEW BOŻY

Dnia 16.01.1998 r.

Córko Moja. Obserwujcie przyrodę, jak wielkie zmiany zajdą w atmosferze. Niebiosa i ziemia zaczną drżeć, rzeki wyjdą ze swych koryt, a morze zaleje wiele lądów. Nic nie powstrzyma żywiołu, tylko ofiara modlitwy i nawrócenie. Gdy to wszystko zacznie się dziać w świecie, opamiętajcie się, nawróćcie do swego Boga albo wypełni się wszystko. Kary będą dotykać ludzi i narody stopniowo, z coraz większą siłą. Ludzie wpadną w panikę, ale wielu nadal nie zegnie kolan przed Moim Majestatem. Nie będą potrafili okazać skruchy i błagać o Miłosierdzie Boże. Teraz zwracam się do was, Moje umiłowane dzieci, walczcie o każdą duszę, jak przystoi na wyznawców kochających Jezusa Chrystusa. Będę zawsze z wami, bo dobry pasterz nie opuszcza swych owieczek. Wpatrujcie się często w Moje Miłosierne Serce, z Niego czerpcie siłę i moc do walki z mocami ciemności, a światło zajaśnieje nad całym światem, i już nie będzie ciemności - tylko dobro i miłość.

Dnia 18.01.1998 r.

Córko Moja. Pisz o tych krajach, które odrzuciły Boga i poszły swoją drogą

JAK ZOSTAĆ MAŁYM RYCERZEM

Na stronie internetowej Małych Rycerzy , a dokładnie:
https://malirycerze.pl/category/informacje/dla-kandydata/
jest regulamin i deklaracja wstąpienia do Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego.

ZAPRASZAMY POD NASZE SZTANDARY !!!

UPADNIJ NA KOLANA

„upadnij na kolana ludu czcią przejęty”







do końca swoich dni. Zasnęła w Panu Bogu w poniedziałek, **2 marca 2009** w ostatni dzień zamówionej przez siebie gregorianki (30 Mszy Świętych) ofiarowanych za kapłanów żyjących w różnych stanach kryzysowych. Ofiara ta staje się wymowna w obliczu ustanowienia przez Papieża Benedykta XVI Roku Kapłańskiego pod patronatem Świętego Jana Marii Vianey`a proboszcza z Ars (Francja).

Uroczystości pogrzebowe z udziałem przychylnych Księży Salezjanów i około 150 wiernych i Małych Rycerzy z całej Polski, odbyły się w Kościele Świętego Jakuba Apostoła w Tolkmicku, świątyni sąsiadującej z mieszkaniem Zofii i Ryszarda Grochowskich. Ciało śp. siostry Zofii złożone zostało razem z ciałem męża śp. Ryszarda, pochowanego pół roku wcześniej, na cmentarzu parafialnym w Tolkmicku.

KIM SĄ MALI RYCERZE

Dnia 06.09.1990 r.

Córko Moja. Czas nagli, Legion Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego jest ponad wszystkie dzieła, musi powstać dla wszystkich grzeszników całego świata i na uratowanie świata od zagłady. Powiadam wam, Moje dzieci, że okażę swoje Miłosierdzie dla upadłego świata. Przez tych Rycerzy Miłosierdzia Bożego użyję Swojej broni przeciwko złu. W nich złożę siłę i moc Bożą. Oni pod wpływem zła nie zachwieją się. Dzieci Moje: nie zwlekajcie, bo katastrofy i kataklizmy coraz częściej będą występować i wiele ludzi będzie ginąć, a przez tych Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego i kary za grzechy będą mniejsze. Nie chcę waszej zagłady. Z wielkim bólem zsyłam kary, by grzesznik już więcej nie grzeszył, a krew niewinna nie zmywała grzechów innych ludzi.

Dzieci Moje: czasu jest tak mało, a wy wciąż tacy sami, jeszcze gorsi. Gdybyście znali, co Ojciec Wasz, który jest w Niebie, wam przygotował... **Okażę wam Swoją Miłość i Miłosierdzie. Całej wieczności będzie za mało, aby Mi wynagrodzić, za tyle zła przez was popełnionego. Opamiętaj się człowiecze, bo za chwilę wezwę ciebie do wieczności, tam dopiero poznasz Czym jest, Jezus Chrystus dla twej duszy; Czyś ją karmił Ciałem Jezusa Chrystusa, aby otrzymała życie wieczne i radowała się wraz z Nim? Czyś ją pozbawił i musi cierpieć lub czeka ją potępienie? O, pielgrzymie ziemski, troszczysz się o ciało, a duszę pozbawiasz największego skarbu, w którym jest wszystko.**

w nieznane. Ja, Jezus Chrystus, długo czekałem na ich powrót do Mnie, Stwórcy. Zbliża się dzień, w którym dam się poznać wszelkiemu stworzeniu, a szczególnie tym krajom, co odeszły z Moich dróg. Kielich gniewu Bożego jest przepełniony i zaczął się przelewać i przyjdzie kara za odstępstwo od Boga i zniewagi przez tyle wieków popełniane. Zapłaczcie narody nad swoim losem, to mówi do was, Jezus Chrystus. Upominam i ostrzegam, padnij, ludu niewierny, na kolana i błagaj o Miłosierdzie Boże, bo czas jest krótki. Wichury zmiotą wasze pałace, a woda zagrodzi drogi ucieczki. Nie lękajcie się - Ja swoje owieczki znam - i tam, gdzie będę czczony, przyjdę im z pomocą, gdy nastąpi wielka groza, jakiej świat nie widział. Ludzie słabej wiary odczują to najbardziej, bo bez Boga żyli. Wróć, człowiecze, na drogę zbawienia.
Potrzeba wielkiej, nieustannej modlitwy do Boga w Trójcy Świętej Jedynego, aby oddalić lub zmniejszyć kary. Za tak wielkie odstępstwo od prawdziwej wiary w Boga, będzie następować kara za karą. To dopust Boży. Tego człowiek nie spodziewa się, co Bóg przygotował dla tych, co Go miłują i dla tych, co zwątpili we Wszechmoc Bożą, a zaufali samym sobie - tacy poniosą największą karę. Na przyjście Moje świat będzie oczyszczony, z wszelkiej nieprawości i zapanuje miłość i dobro. Nawracajcie się i oczyszczajcie swoją duszę z grzechów - godzina oczyszczenia jest bliska.

JAKI KRAJ OTRZYMA NAJWIĘCEJ KATAKLIZMÓW

Dnia 04.05.1990 r.

Dziś córko, masz wiele do pisania. Wszystko spisz, jeśli masz natchnienie. Córko, niewiele zostało czasu do nawrócenia. Polska jest narodem wybranym, choć jest wiele zła, ale jest też wiele dzieci Bożych. Za wytrwanie w Bogu czeka Naród Polski nagroda. Wytrwajcie, dzieci Moje, w modlitwie, aby uratować świat. W waszym kraju objawiłem się jako Bóg Miłosierny i z waszego kraju musi promieniować Miłosierdzie Boże na cały świat. Dziś potrzeba ofiar, modlitw, umartwień i postów, aby codziennie uśmierzać „gniew" Boży. Boże „Oczy" są zwrócone na was. Wzrastajcie w wierze i miłości, aby Miłosierdzie Boże was nie opuściło, bo inaczej doznacie wielkiej udręki i kary. Wiele krajów dotknie wiele nieszczęść, bo Moje Oczy od nich odwracają się. Grzechy, które popełniają są tak wielkie, że może być za nie tylko kara. **Ameryka najwięcej otrzyma kataklizmów. Kraj bardzo zubożeje, powstanie panika. Ludzie zaczną emigrować do innych państw. Przed przeznaczoną karą nikt nie ucieknie. Biada tym, co nie pragnęli Boga. Oni doznają wielkiej trwogi, ale czas dla nich minął. Jeszcze teraz jest ostatni czas do nawrócenia, ale gdy**

ujrzycie pierwszy znak na niebie, to będzie znak, że czas nawrócenia kończy się już.

Wy, dzieci, jednoczcie się i głoście Słowem Bożym, aby wszyscy się nawracali. Wszystkie wasze ofiary o zbawienie dusz ludzkich, będą dowodem, że Mnie miłujecie i jesteście dziećmi miłosiernymi. Walczcie Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego. Nadszedł dla was czas aby stanąć do walki ze złem, a Miłosierdzie Boże będzie promieniować na cały świat. Co macie czynić, otrzymacie w oznaczonym czasie.

WAGA SPRAWIEDLIWOŚCI

Dnia 29.04.1991 r.

Córko Moja. W waszym kraju dzieje się źle, naród jest poróżniony, każdy idzie swoją drogą i nie ma jedności. Urządzili targowiska - czy nie zabijać, czy zabijać to dziecię bezbronne, które od chwili poczęcia ma duszę. Duszy nikt, nigdy nie zabije, bo dusza dziecka jest nieśmiertelna. Zabijając dziecko wydajesz wyrok na siebie, twoje życie będzie również skrócone i nigdy nie zaznasz spokoju. O ile jest w tobie, człowiecze, trochę człowieczeństwa zrozumiesz, że o życiu i śmierci może decydować tylko sam Bóg, który powołuje do życia i do śmierci. Za te zbrodnie otrzymacie to, na co zasłużycie, a ręka sprawiedliwości spocznie na was - wybierasz sam. Czy pomyślałeś o tym, że mogę więcej dać jak potrzebujesz. Gdy czynisz dobrze, Ja się o ciebie troszczę, chleba w twoim domu nie zabraknie, bo Ja, Jezus Chrystus, jestem w tym domu. **Córko pisz, że grzechy ludzi są rzucone na wagę, gdy waga przesunie się w dół i dotknie ziemi, będzie trzęsienie ziemi. Dzieci Moje, módlcie się za grzechy świata, bo gdy ta waga idzie w górę, mija zagrożenie. Dzieci całego świata zjednoczcie się w modlitwie, pokucie i poście, aby uśmierzyć gniew Boży.** Nie chcę karać, pragnę zbawić każdego człowieka.

A teraz, dzieci Moje, udzielam błogosławieństwa :

+ W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen. Nawracajcie się, czas nagli.

CO ROBIĆ ABY ZŁAGODZIĆ KARY

Dnia 05.05.1990 r.

Siostra Zofia: Dzisiejszy dzień jest dla mnie radosny. Dziś w naszym kościele po raz pierwszy odmawiany był Różaniec Fatimski - wynagradzający. Po około 30 osób. Pragnęłam, ażeby w tę sobotę majową, uwielbić Boga i Matkę Bożą przez modlitwę różańcową. Dzięki Ci Matuchno za ten Różaniec Fatimski.

Mówi Matka Boża: Córko Moja. Sprawiłaś Mi tyle radości i wszystkie Moje dzieci, przyszły, otrzymały błogosławieństwo od Mojego Syna i ode Mnie. Córko, zachęcaj wszystkich do odmawiania Różańca. Niech te zlodowaciałe

Miłosierdzia Bożego, Kółka Różańcowego i innych.

A oto co sama napisała o sobie:

„Pierwszą moją religijną książką, którą przeczytałam było **Pismo Święte** - Stary Testament. Po przeczytaniu Pisma Świętego ogarnęła mnie dziwna moc pragnienia wiedzy o Bogu, i zaczęłam kupować dużo książek o tematyce religijnej. Gdy kupiłam książkę **„Dzienniczek siostry Faustyny”** i ją przeczytałam odczułam, że treść zawarta w tej książce jest jakby skierowana do mnie i całym sercem oddałam się Miłosierdziu Bożemu.

Rozpowszechniając cześć do Miłosierdzia Bożego zorganizowałam grupę modlitewną, która do dziś istnieje. W 1986 r. przechodzę wielki kryzys mojego życia, zdawało mi się, że jestem skończona, nerwy odbierały mi radość życia. W tym czasie przypomniało mi się, że w 1953 r. prosiłam Matkę Bożą o pomoc i zostałam wysłuchana. Klękłam więc i zalewając się rzęsistymi łzami zaczęłam błagać Matkę Bożą abym zaznała spokój wewnętrzny i żebym mogła żyć tylko dla Boga. W ciągu miesiąca opuściły mnie nerwy i zaczęła się walka wewnętrzna aby zwalczyć nawyki zła. Czułam obecność Matki Bożej, gdy miałam wypowiedzieć coś złego. Słyszałam wewnętrzny głos "nie mów tego". Ta walka trwała około dwóch lat. W tym czasie często chodziłam do kościoła, dużo się modliłam i często przyjmowałam Komunię Świętą i miałam jedno pragnienie. Od 1986r. mam wewnętrzne przekazy, które piszę i coraz bardziej ogarnia mnie miłość do Jezusa Ukrzyżowanego. Nie mam wątpliwości, że to Bóg mnie prowadzi i daje wskazówki, jak żyć dla Niego i całkowicie poddaję się Jego świętej woli.

Już od kilku lat piszę w przekazach o zgromadzeniu Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego, które ma powstać dla ratowania grzeszników. Pragnę z całym poddaniem się woli Bożej wypełniać tę misję. To co opisałam nie jestem w stanie wyrazić piórem ani słowami, trzeba przeżyć duchowo aby to zrozumieć.”

Ponad jedną czwartą swojego życia poświęciła dziełu **Małych Rycerzy**, jednocząc i umacniając jego członków w powołaniu poprzez słowo, modlitwę i czyn. Od początku zabiegała o oficjalną opiekę Kościoła nad tworzoną wspólnotą. Po wielu różnych próbach i działaniach na spotkaniu z przedstawicielami Kościoła 19 czerwca 1998 r. siostra Zofia przekazała opiekę z wszelką dokumentacją Księżom Jezuitom przy **Sanktuarium** Serca Jezusa Miłosiernego w Kaliszu. Od tej pory współpracowała także przez kilka lat z Siostrami Jezusa Miłosiernego oddelegowanych do współpracy z Małymi Rycerzami Serca Jezusa Miłosiernego. Swoją wolę współpracy i posłuszeństwa złożyła w pisemnej **deklaracji** starając się wytrwać w tym postanowieniu

przepowiedziane przez proroków. Błogosławieństwo Miłosierdzia Bożego niech spocznie na całym świecie, a przez Niepokalane Serce Mojej i waszej Matki dokona się przemiana serc.

O POLSCE

Dnia 06.11.2006. Tom II

Siostra Zofia: Jezu Mój weź w opiekę Naród Polski i tych maluczkich Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusa.

Mówi Pan Jezus: Córko Moja, Jam Polskę wybrał na świadectwo dla pogan, aby uwierzyli, że jestem Bogiem i Królem. Królestwo Moje bardzo zubożało i czas nadchodzi aby okazać zagniewanie tym, co niszczyli wiarę w Bóstwo Jezusa. Jam jest Pan i Bóg i wszystko podlega Bogu, bo stworzyłem ten świat wspaniały dla człowieka. Czy ziemscy panowie dziękowali? - nie. A teraz staniesz zniewolony człowieku przez szatana i zobaczysz swoją nieprawość. Idą dni wielkiej grozy. Spustoszone Moje Królestwo będzie odbudowane przez tych, co nie zwątpili w Moje Bóstwo i dadzą świadectwo żywej wiary w Boga. A wy maluczcy trwajcie na modlitwie dziękczynnej i błagalnej. Na wasze modlitwy kładę pieczęć. Dzięki nim uratujecie wiele zniewolonych i otworzą się im oczy i uszy i usłyszą wołającego Boga. Teraz błogosławię wszystkie dzieła Boże. Módlcie się dzieci, bo to czas dla was.

PRZYWOŁANIE DO SŁUŻBY

Dnia 16.12.1992 r.

(...) Mówi Matka Boża: **Potrzebuję was i wzywam, aby te orędzia dotarły wszędzie. A teraz błogosławię waszą ojczyznę: + w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.**

ŻYCIORYS SIOSTRY ZOFII



Zofia Grochowska z domu Osiak, urodzona dnia 10.04.1931 w rodzinie rzymsko - katolickiej z ojca Władysława i matki Ludwiki. Rodzice nie byli piśmienni. Skończyła zaledwie trzy klasy szkoły podstawowej. Za mąż wyszła w 1950 roku. Urodziła pięcioro dzieci z czego wychowała wspólnie z mężem trzy córki.

W 1986 r. wstąpiła do III Zakonu Salezjańskich Pomocników Kościoła przy parafii Rzymsko - Katolickiej p.w. Świętego Jakuba Apostoła w Tolkmicku woj. elbląskie. Brała czynny udział w grupach modlitewnych do

>>>

serca rozgrzeją się przez modlitwę i błaganie o przebaczenie. Tak wiele jest zła. Świat jest zagrożony.

Wkrótce będzie wiele katastrof, ale dzięki Różańcowi, odmawianemu codziennie, a szczególnie w pierwsze soboty, kary będą łagodniejsze. Ja, Matka wasza, dotrzymam obietnicy, że przez Różaniec możecie uratować świat od zagłady i katastrof. Jak wiele potrzeba Różańców, aby przebłagać Boga Ojca za grzechy całego świata. Proszę, nawracajcie się, bo czas krótki jest dla was.

O KOMUNII ŚWIĘTEJ - (zdjęcia strona nr 28 i 29)

Dnia 30.08.2000r. Tom II

Gdy kończyłam pisanie orędzi otrzymałam mocny głos wewnętrzny: Przekaż światu, żeby Moje Ciało przyjmowali godnie - z wielką czcią i uwielbiali je, a Kapłani niech pozwolą zgiąć kolana przed Moim Majestatem, bo Ja jestem żywy Bóg w tej Komunii. Od tej czci zależy wiara w żywego Boga. Szatan wykorzysta wszystko, aby umniejszyć czci Mojemu Bóstwu.



17.06.2005. Tom II. Papież Jan Paweł II przychodzi po śmierci do Zofii Grochowskiej i mówi: Ja, Jan Paweł II zwracam się do wszystkich kardynałów i biskupów. Teraz jest ten czas kiedy piekło naciera na Kościół aby zniszczyć go i nie oddawać czci Jezusowi w Przenajświętszym Sakramencie. Jesteście pasterzami Jezusowego Kościoła. Przez 1000 lat oddawano pokłon na klęcząco gdy przyjmowano Ciało Chrystusa. Czyż już przestaliście wierzyć że w Komunii Świętej jest Ciało Chrystusa i tylko kapłan ma prawo dotykać rękami konsekrowanymi Ciało Chrystusa i nikt więcej. Opamiętajcie się drodzy bracia w Chrystusie bo dotknie was ręka sprawiedliwości za brak odpowiedzialności za Kościół.

O KOMUNII ŚWIĘTEJ NA RĘKĘ

Orędzie z dnia 17.09.2006 r. Tom II.

Zofia Grochowska pyta Pana Jezusa :

Drogi i kochany Jezu, jak długo będziesz krzyżowany na ludzkich rękach, jak długo będziesz poniewierany. Jesteś Panem Wszechświata, przyjdź i pociesz nas,bo już większej zniewagi nie dokona nikt, tylko człowiek obecnego czasu.

Mówi Pan Jezus:

Tak córko, okazał człowiek, że nie potrzebuje Mnie Stwórcę Boga. Lud Mnie krzyżował przez wiele lat zbrukanymi rękami. Tylko kapłani namaszczonymi rękami mogli wziąć Moje Ciało. Dochodzi czas do mety zniewagi Przenajświętszego Sakramentu. Zostałem na tej świętej ziemi, aby być z człowiekiem, którego stworzył Bóg.

Na nic mądrość Boża, bo lud odrzucił ją.

Zapamiętajcie ludy i narody, zgotowaliście sobie zagładę która już nie będzie odwołana. Krzyżowali Mnie Jezusa robiąc krzyż z własnych rąk, ręce dałem im do innego celu.

Wiele milionów codziennie krzyżuje Mnie, ale odpłacę się ludowi swojemu krzyżem z którego się nie podźwigną wszystkie narody. Mój Krzyż jest Tronem Bożym a nie ludzkich rąk zbrukanych wszelką nieprawością.

Zapewniam tych, którzy wprowadzili, abym Ja, Jezus był tak czczony i uwielbiany przez człowieka. Dziewczęta nie są do posługi w prezbiterium, dla takich, które chcą służyć Bogu jest miejsce w zakonach.

Ostrzegam wszystkie narody bo czasu mało ! **.. (Zdjęcia str. 29)**

Dnia 07.07.1996r. Tolkmicko - orędzie z Tomu I

Córko Moja, pisz często. Zostaw wszystko, a oddaj się temu dziełu zbawienia. Słowa, które piszesz błogosławię im, one mają moc Bożą.

Ty, który będziesz czytał te słowa dane ci przez Boga, zastanów się dlaczego Bóg tak się trudzi, aby dotrzeć do ciebie biedne stworzenie i chce dać ci zrozumieć, że ciebie kocha i chce cię zbawić.

Rozważcie Moje dzieci, że ten obecny czas jest czasem wielkiej próby.

Czy wasza wiara jest pełna wiary w Boga Żywego w Przenajświętszym Sakramencie? I w jaki sposób Go przyjmujesz do swego serca?

Ja, Jezus Chrystus, pragnę, abyście rozważali Kto do was przychodzi w Komunii Świętej, a nie przyjmowali tylko na pokaz - jeszcze nie w pełni godnie przyjmujecie Mnie.

Jestem Bogiem żywym, prawdziwym i upominam was Moje dzieci, abyście godnie Mnie przyjmowali i nie ranili Mnie, a szczególnie Naród Polski.

W Polsce objawiło się Miłosierdzie Boże i w Polsce ma się dokonać największa przemiana ludzkich serc.

Moje Oczy są zwrócone na tych, co się trudzą dla Mej chwały i zbawienia świata.

Dnia 11.03.2006 r. Częstochowa - orędzie z Tomu II

Siostra Zofia pyta Matkę Bożą : Matko Boża czy jest Tobie obojętne jak przyjmują Ciało Twojego Syna?

Córko moja, gdybyś znała ból Mego Serca. Jest on taki sam jak i Mój Syn przechodził w czasie Męki. Ja, Matka Boża przechodzę agonię widząc obojętność wobec Bóstwa Mego Syna w tym czasie, gdy Mój Syn idzie do ludzkich serc na stojąco i na rękę.

O ludu Boży tak jest wam wygodnie, a kto pomyśli co się dzieje z Moim Synem i ze Mną. Odpowiedzą za tę zniewagę kapłani i lud. Bóg rozliczy z tego wszystkich.

Pierwszym znakiem jest to, że świątynia Świętego Franciszka jest ruszona z fundamentów ***(26 września 1997 r. były dwa równoczesne trzęsienia ziemi o sile 6.4 stopnia w skali Richtera zdewastowały Bazylikę Świętego Franciszka w Asyżu. Zginęło 11 osób – przyp.red.)***. Znaczy to, że i Kościół jest ruszony.

Święty Franciszek woła pomóżcie odbudować te świątynie, które dzisiaj upadają… Zbyt wiele jest modernizmu. Ja Jestem, tym Bogiem, co Byłem i Jestem. O, dzieci, o, synowie Moi kapłani, opamiętajcie się, bo czas rozliczenia każdego, z każdego postępku się zbliża. Rozproszyliście Moją owczarnię… Powinniście rozważyć to, i zbierać ją z powrotem, aby powrócili do was , bo gdy was owczarnia Moja opuści - zostaniecie sami... Wtedy już będzie za późno, żeby coś naprawić.

O FAŁSZYWYCH PROROKACH

Dnia 15.11.1994 r. Mówi Pan Jezus do siostry Zofii : Córko Moja. To co czynisz jest potrzebne światu. Jest to dzieło Boże, a ty jesteś tylko narzędziem. Jeszcze wielu ludzi nie pojmuje i odrzuca te orędzia. Pamiętajcie, Moje zagubione dzieci, że to dla was posyłam te dzieci aby was zbawić i wyprowadzić z drogi nieprawości. Ona podjęła wielką ofiarę za nawrócenie grzeszników, nawet nie zna swojej drogi, którą ma iść, ale ufa Mojemu Miłosierdziu i złożyła ofiarę z siebie. Ja ją przyjąłem i pobłogosławiłem. Czemu ją człowiecze atakujesz, co czyni ci złego. Że pragnie ci pomóc? Nie czyń się wszechwiedzącym, ale bądź pokorny i słuchaj słów Bożych. Czy zabrakło ci odwagi poznać prawdę w tym dziele zbawienia. Rozważ w spokoju, a Ja, Jezus Chrystus dam ci prawdę poznać.

A teraz zwracam się do całej ludzkości - o opamiętanie się, bo nadchodzi czas na rozpoznanie fałszywych proroków i zwodzicieli. Ci co czynią zamęt będą ujawnieni, a chłosta będzie dla nich wielka. Dzieci Moje, wzywam was Ja, Bóg w Trójcy Jedyny, jestem nie podzielony. Wiara wasza musi dać świadectwo. Bądźcie silni Bogiem i pozwólcie ogarnąć się Mojej miłości a Moja miłość was umocni i lęk w waszych sercach przestanie istnieć, bo lęk jest przeszkodą abym przez wasze serca mógł działać dla zbawienia wielu dusz zagubionych.

Moi mali pracownicy winnicy Pana, tak wielki trud was czeka ale większa radość będzie, gdy przyjdę w swojej chwale a ziemia wyda wielki wstrząs. Wy dzieci, którzy wytrwacie nie lękajcie się! Wasze oczy niech będą zwrócone ku niebu i ujrzycie swego Boga takim jaki jest. Utrudzeni spoczniecie w Mym Królestwie, które jest przygotowane dla tych którzy wypełniali przykazania Boże, trudzili się dla Chwały Bożej, a królestwu nie będzie końca. Przyodzieję was w białe szaty, będzie jeden pasterz, jedna owczarnia. Wy, drogie dzieci, będziecie Moimi owieczkami i będę wśród was, a wszystko się dokona, co jest

Narodzie Polskim mają rozkwitać Kościoły w świętości, bo Miłosierdzie, które wytrysnęło z Mego Serca, jest źródłem wypraszania łask dla całego Kościoła. Macie wolną wolę, jak postąpić ze Mną, tak Ja, Jezus Chrystus, postąpię z wami. Trzeba wrócić do prawdziwej miłości Boga.

MODERNIZM NISZCZY KOŚCIÓŁ



<<< Fot. Święty Franciszek modli się przed Krzyżem w Kościele Świętego Damiana.

Wróciwszy ze Spoleto do Asyżu, Święty Franciszek pewnego dnia wyszedł w pole na medytację. Znalazł się w pobliżu kościółka Świętego Damiana, któremu, z powodu starości, groziła całkowita ruina. Natchniony przez Boga wszedł do wnętrza.

U stóp krzyża modlił się z wielką gorliwością, a duszę jego napełniała radość. Potem wzniósł pełne łez oczy w górę, a do uszu jego doszedł tajemniczy głos. Ten głos wychodził z ust Pana Jezusa Ukrzyżowanego i był; skierowany do niego. Pan Jezus powiedział mu trzy razy: „ Franciszku napraw Mój Dom, który jak widzisz chyli się ku ruinie. / Święty Bonawentura II /.

Jest to polecenie symboliczne, które nakłada na Franciszka najwznioślejsze zadanie; przywrócić Boskie Prawa Chrystusowego Kościoła, któremu zagrażały herezje, złe obyczaje, symonia. Franciszek nie był w stanie zrozumieć ukrytego znaczenia tych słów.

Święty Franciszek przyjął polecenie po ludzku i wziął kielnię i zaczął naprawiać mury kościoła. Dopiero później oświecony Duchem Świętym zrozumiał znaczenie tych słów.

Historia z przed blisko tysiąca lat powtarza się w dzisiejszych czasach:

Zofia Grochowska „ U źródeł Miłosierdzia Bożego ” Tom I :

Po trzęsieniu ziemi w Asyżu :

Dnia 18.10.1997 r. Mówi Pan Jezus:

(...) Szatan rozszalał się i chce zniszczyć wszystkie dusze. Pamiętajcie, co jest powiedziane w Piśmie Świętym Matka Boża jest pogromczynią wszelkiego zła, do Niej się zwracajcie. Módlcie się na Różańcu Świętym, bo wobec ataku szatana, to jest najpotężniejsza modlitwa. Tak, Moje dzieci, nawet nie zdajecie sobie sprawy, w jakim stanie znajduje się cały świat.

Córko Moja Zofio tyś bolała za tę obojętność a Ja, Matka Boża godzona byłam siedmioma mieczami. Tak czyńcie Moje dzieci, choć jedna dusza klęczy, to jeden miecz mniej w Mym Sercu.

Tu w Moim Królestwie od wieków tyle cudów, uzdrowień. W tych czasach nie mogę czynić tego, co bym chciała dać ludowi.

Czyńcie tak dalej, bez czci Ciała Mego Syna Bóg uderzy swoją mocą aż zadrży ziemia i wasze zabytki posypią się w gruzy. Nie lękajcie się klękać przed Bożym Majestatem, aby wynagradzać za tych, co przyjmują obojętnie i nie myślą o Bóstwie Jezusa.

O III WOJNIE ŚWIATOWEJ

Dnia 03.09.1991 r.

Córko Moja. To, co ci poleciłem, zapisz. Ja jestem tym Autorem, ty tylko narzędziem i nie wahaj się, że to może być nieprawdziwe. Córko Moja. Pisz to orędzie dla całego świata, aby ludzie się opamiętali, aby cały świat się zwrócił do Miłosierdzia Bożego o pomoc i ratunek, bo wojna, która jest przewidziana przez proroków rozpęta się na cały świat.

Ziemia zacznie płonąć, a glob ziemi rozpadać. Ogień, który będzie się wydobywać z ziemi ogarnie cały świat, a ludzkość nie będzie miała gdzie się schronić. Wulkany będą wytryskiwać ogniem, a lawy zalewać wielkie obszary ziemi.

Dzieci Moje, ten ogień wojny i wszelkie katastrofy i kataklizmy można zwyciężyć tylko przez modlitwę i nawrócenie do Boga. Ludzkość nie zazna spokoju, o ile nie zwróci się do Miłosierdzia Bożego. Świat jest zagrożony przez grzech i obrazę Mojego Majestatu. Przecież ten świat stworzyłem dla człowieka. Poniosłem śmierć krzyżową za was prawie dwa tysiące lat temu. Ziemia Mnie nie przyjęła i cierpiałem.

Pamiętajcie, że bliski jest koniec. Wy, dzieci światła, módlcie się. Zamawiajcie choć jedną Mszę Świętą do Miłosierdzia Bożego, o przebłaganie za grzechy świata, aby złagodzić i uśmierzyć gniew Boży.

Te zlodowaciałe serca wstrętem Mnie napawają, ale kocham je. Jestem ich Odkupicielem, Ojcem i Bogiem Miłosiernym. Polski Naród umiłowałem, ale dzieci Moje, Ja pragnę waszej miłości, a nie obecności w świątyni. Nie mogę do ciebie zbliżyć się, człowiecze, bo twoje zlodowaciałe serce nie potrafi Mnie kochać.

Dzieci Moje, czy mam was zostawić szatanowi? Ja was stworzyłem i dałem wam wolną wolę, abyście wybrali dobro lub zło i to, co kochacie... Biada tym,

co nie ukorzą się przed Bogiem. Jeszcze otrzymacie ratunek przez Miłosierdzie Boże, a potem z tego, co umiłowaliście, czemu poświęciliście czas będzie musiał się każdy człowiek rozliczyć.

Dnia 15.01.1991 r.

Córko Moja, pisz. Człowiecze, bądź zawsze pojednany z twoim Bogiem, bo nie znasz ani dnia ani godziny. Co stanie się z ogromną liczbą dusz, jeśli nastanie największa z wojen? Świat stoi w obliczu wielkiego zagrożenia. Siły bestii wzniecają już w wielu krajach pochód śmierci.

Mocodawców i tych, którymi posłużą się do wywołania największej z wojen, dotkną straszliwe kary, a fundamenty ziemskiego jestestwa zostaną wstrząśnięte. Naród, który dopuścił się zamknięcia granic przed Bogiem i dąży do rozlewu krwi bezbronnych, ponownie ściągnie na siebie gniew Boży.
Sprawiedliwi, wzywam was. Ci, których jeszcze nie znam, dokonają oczyszczenia u stóp Matki Bożej Miłosierdzia. Człowiecze, pozostaw Mi wolność posługiwania się Tobą. Dopuść Mnie do siebie. Ufaj Mojej Matce. Matka Boża Ostrobramska wspomoże wierny lud, któremu będzie dane odrzucenie niewoli ciemności.

Ktokolwiek wypowiada: Jezu, ufam Tobie, nie zawiedzie się. Bóg nigdy nie pozostawia swoich dzieci.

Czyńcie wszystko, co tylko możliwe, by trwać w świętości. Nadchodzi czas, jakiego nigdy nie było dotąd.
Cała ziemia oblecze się we włosienny wór, bowiem czas ostateczny stoi u waszych drzwi. Moja Polska modli się o wiele, o pokój na świecie, wynagradza wiele za grzechy świata. Wniknijcie całym sercem i umysłem w To, co teraz wam powiem, Moje dzieci, zrozumcie, że cudowną bronią, chroniącą świat przed wojną, jest modlitwa. Ktokolwiek twierdzi, że jest inna cudowna broń, pochodzi od kłamcy. Nie pozwólcie zatem wytrącić sobie z rąk tego cudownego oręża, jakim jest modlitwa. Czytajcie Pismo Święte każdego dnia, a będzie wam dana łaska rozpoznawania znaków czasu.
Ja, Jezus Chrystus, mówię, że czas wojny jeszcze nie nadszedł.

O MSZY ŚWIĘTEJ

Dnia 25.03.1994 r.

Dzieci Światłości, wzywam was w maju do wielkiej ofiary i pokuty za Kościół Święty i Duchowieństwo. Pamiętajcie, że Msza Święta jest największą ofiarą. Moja Ofiara w połączeniu z waszą, ma wielką moc niszczenia zła. Mali Rycerze
Miłosierdzia Bożego są tymi, którzy biorą czynny udział w Dziele Zbawienia.

swego Boga, dlaczego? Gdzie pędzicie, czyż zabrakło wam rozeznania dobra i zła.
Jestem Bogiem tym samym i nie zmienionym, nie starajcie się Mnie przekazywać po ludzku, ale po Bożemu, tak jak przekazywałem Moim uczniom. Moi synowie, należy nauczać dalej, a nie ulegać wypaczeniom, co jest wielką szkodą dla całego Kościoła i ciąży na was odpowiedzialność. Moje przykazania się nie starzeją.
Czy nie wiecie, jaki ma być Kościół? Rozważajcie, aby w wielkim ucisku Kościoła, ufać tylko w Boże Miłosierdzie i żyć w nim, a resztę zostawić Bogu.

Dnia 17.01.1998 r., Tolkmicko.

Córko pisz do Moich synów kapłanów.
Kochani Moi synowie, w obecnym czasie posługuję się tymi maluczkimi, których prześladujecie. Upomnę was jeszcze raz, abyście zrozumieli Mój ból. Zapragnęliście naśladować zachód, gdzie wiele świątyń jest nieczynnych. Gdzie się podziali pasterze i owieczki? Rozproszyli się.
Przyjdzie taki dzień, że odczujecie Bojaźń Bożą i ręka sprawiedliwości zawiśnie nad wami. 1000 lat Kościoła w Narodzie Polskim i cóż czynicie, Moi synowie kapłani, z tym 1000-letnim Kościołem. Chcecie stworzyć nowy Kościół?
Wielu z was widzi, że źle się dzieje, a nikt nie reaguje. Posłuszeństwo was obowiązuje, gdy dobrze się dzieje w Kościele, ale jak dzieje się źle, dlaczego nie stajecie w obronie Mego majestatu. Grzech dojrzał do kar.
Od nowości w Kościele wróćcie, synowie kapłani, do tradycji 1000-letniego Kościoła.
Już dosyć zburzyliście Moich świątyń. Zapomnieliście, że Ja, Jezus Chrystus, jestem żywym Bogiem w Hostii Świętej a wy, bierzecie Mnie, Boga, do swoich rąk, i z taką obojętnością, i bez żadnej czci, podajecie Mnie, Moim stworzeniom. W jaki sposób chcecie Mnie czcić, przecież wszelkie kolano ma się zgiąć przed Moim Majestatem.
Zawierzyłem wam Swoje Ciało, ale i wy, odpowiecie za brak Jego czci i miłości.
Tak łatwo przekreślacie 1000 letni Kościół - budowany na fundamentach Mojej Miłości dla stworzeń, które przychodziły do źródła żywej wiary, bo znały Bojaźń Bożą. Dziś mało kapłanów czuje Bojaźń Bożą, Zbyt siebie, synowie, cenicie, że jesteście nieomylni. Właśnie w tych czasach najbardziej pobłądzicie, z powodu swobody i żądzy świata. Każdy kapłan powinien być wzorem dla wszystkich wiernych, a nie zgorszeniem, bo tym niszczycie Mój Kościół.
Odbuduję go z tymi, którzy są mi wierni i wypełniają Moją Wolę. Szczególnie w

Dnia 16.08.1998 r., Tolkmicko.

Córko Moja. Nie zniechęcaj się do pisania. Te orędzia mają być sprawdzone przez Kościół i rozpowszechnione wśród ludu Bożego. Słowa, które piszesz mają Moje błogosławieństwo i moc przenikania ludzkich serc. W słowach tych jest moc nawrócenia zagubionych dusz. Moi synowie, kapłani, uczyńcie, o co was proszę. Czy nie widzicie, jak bezpowrotnie giną dusze. Pragnę, abyście z miłości do swego Boga podjęli walkę o każdą duszę. Włączcie się do tej walki o każdą duszę. Jam was powołał do służby przy Moich ołtarzach i dałem wielką władzę, abyście rozgrzeszali i odpuszczali grzechy zagubionej duszy, abyście dla umocnienia dusz dawali na pożywienie Moje Ciało i Krew. Moi synowie, spójrzcie na Moje zranione serce, ono was bardzo kocha. Za każdego z was zostałem ukrzyżowany i Moi uczniowie umierali śmiercią tragiczną, bo Mnie, swego Boga, kochali i gotowi byli uczynić wszystko dla Mej miłości. Czy wasza miłość jest naprawdę godna Stwórcy? W miłości macie żyć dla Boga i bliźniego - to jest wasze zadanie. Po to was powołałem do kapłaństwa, abyście byli Moją chwałą. Synowie Moi, rozważajcie Moją mękę i boleść Mojej i waszej Matki, a dam wam odczuć Mój ból i smutek. Świat was ogarnia a wy się nie bronicie, a Ja, Jezus pragnę was mieć całych dla Mej chwały. Wracajcie do ubóstwa i miłości do Boga. Pokój z wami, synowie.

Dnia 29.05.1996 r., Tolkmicko.

Córko Moja. Głoś słowa Moje do wszystkich ludzi. Ten czas jest ostateczny, chodzi o wytrwanie w wierze w Boga.

Dla was, ludu Boży, przeznaczyłem ten czas, kiedy grzech zapanował na całym świecie. W waszych sercach składam pieczęć Mojej Miłości. Nie lękajcie się stanąć do walki ze złem tego świata. Mały Rycerzu Miłosierdzia Bożego powinieneś dać świadectwo, żeś nim jest. Miłość w was ma płonąć jak żywa pochodnia przez modlitwę, post i składanie ofiar. Wszystko czynić w pokorze serca dla swego Boga i bliźniego.

Drodzy synowie kapłani, daję wam na ratunek Kościoła tych maluczkich. Kościół i duchowieństwo będą w wielkim prześladowaniu, to są ci, którzy staną w obronie Kościoła i dla jego dobra. Kościół się odrodzi, ale przez tych, którzy pozostaną wierni jemu, aż po krzyż.

Zwracam się do was - synowie - czyż nie widzicie, jak Kościół jest niszczony od wewnątrz a wy nie stajecie w obronie Mego Kościoła. Potrzebujecie takich ofiarnych ludzi z głęboką wiarą, którzy będą mieli odwagę dzieci Bożych, stanąć do walki ze złem i złożyć swoją ofiarę za cały grzeszny świat. Moi synowie, kapłani, wróćcie na drogę świętości. Jakże oddalacie się od

Mój Kościół Święty i całe duchowieństwo są zaciekle atakowane przez szatana i ludzi, którymi on się posługuje. Nad Kościołem zawisły ciemne chmury. Trzeba wielu ofiar i modlitw, aby je rozproszyć, aby Światło Boże zajaśniało nad Moim Domem. Wielu wierzących atakuje i znieważa Mój Kościół, a Ja w nim Jestem dla zbawienia każdej ludzkiej duszy. Bóg Ojciec ofiarował Matce Bożej nabożeństwa Majowe, aby one umocniły Kościół Święty i całe duchowieństwo poprzez Niepokalane Serce Maryi. Wasza ofiara niech się połączy w modlitwie z Matką Bożą, z Aniołami, ze Świętymi i z Duszami w Czyśćcu cierpiącymi. Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego, daję wam wielkie Łaski i błogosławieństwo, aby zatryumfowało Najświętsze Serce Jezusa i Niepokalane Serce Maryi.

Dnia 16.05.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja, gdyby ludzie bardziej wniknęli w tajemnicę Mszy Świętej - czym Ona jest dla człowieka i jakie łaski spływają z uczestniczenia w Niej, wiedzieliby że w każdej Mszy Świętej składam Swoją Ofiarę za grzechy świata i za każdego z osobna, ale Ofiara powinna być połączona z ofiarą człowieka. Jak ubogie są ofiary w codziennych Mszach Świętych, kiedy jest pusto w kościele. Patrzę z wielkim smutkiem na tych parę osób. Tak wielką ofiarę złożyłem, a tak mało wdzięczności i wynagrodzenia. Człowiek, który przyjmuje często Moje Ciało godnie i z miłości - o, gdybyś znał, człowiecze, jak wielką radość Mi przynosisz i jakie łaski spływają na twą duszę - nigdy by Jej (Mszy Świętej) nie opuścił.

Msza Święta i Moje Ciało daje Ci życie wieczne. Msza Święta niedzielna jest obowiązkiem dla chrześcijanina, ale Msza Święta codzienna ma inne znaczenie, bo ty, biedny człowiecze, składasz jałmużnę swemu Bogu z miłości. Ta ofiara jest drogą do Ojczyzny Niebieskiej, bo na tej drodze Jestem Ja, Jezus i ty biedne stworzenie, które nic nie możesz uczynić beze Mnie.

Wzywam was do ofiary codziennej Mszy Świętej, bo to jest ratunek dla zagubionej ludzkości. Macie tak piękne świątynie, macie Mnie, Jezusa w Najświętszym Sakramencie, Żywego i Prawdziwego, który na was czeka. Ale drogie dzieci, te świątynie są z cegły, a Ja Jestem spragniony zamieszkać w świątyniach waszych serc. Tak wiele serc ludzie pozamykali i Mnie, Swego Boga wyrzucili ze swych serc, które stworzyłem dla Siebie, aby być ze swym stworzeniem. Ale ludzkość otworzyła swoje serca dla szatana, dla jego nieprawości i obłudy - dla świata, który bez Stwórcy by nie istniał.

O, pustynio ludzkich serc, co czynisz? Wróć do Boga i nie grzesz więcej, bo bliski jest koniec waszych nieprawości. Nie uszanowaliście, nie dziękowaliście za dary, które Bóg wam uczynił. Co uczynicie, gdy zabiorę to, co stworzyłem? Nic nie wezmę waszego, tylko to, co jest Moje.
Co się stanie z wami, którzy żyjecie w grzechu ciężkim?
Nadchodzi koniec zbezczeszczenia Ziemi Świętej, którą stworzyłem i błogosławiłem. Sami ludzie dobrowolnie ulegli złym mocom, bo zapomnieli o Mnie Bogu i nie złożyli ufności w Bożą Moc.
Kto ufa i nie grzeszy - idzie drogą sprawiedliwą. Gdzie jest Bóg, tam zło nie ma dostępu do takich dusz. Udzielę wiele łask duszom powracającym z drogi nieprawości, ale wracajcie, bo czas nagli.

DO KAPŁANÓW I DUCHOWIEŃSTWA

Rok 1991. Córko Moja. Ten rok będzie dopełnieniem tych ofiar w pełni. W tym roku Mali Rycerze muszą powstać, oni są już naznaczeni. To dzieło rozejdzie się lotem błyskawicy, aby ogarnąć cały świat. Biskupi i kapłani są zobowiązani wprowadzać w czyn Dzieło Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Jak bardzo będą oni potrzebni duchowieństwu. Rycerz Miłosierdzia Bożego wspólnie z duchowieństwem będzie walczyć w obronie Kościoła. Mały Rycerz otrzyma szczególne błogosławieństwo Jezusa Miłosiernego, aby być Rycerzem miłosiernym.

Oni będą gotowi na wszystko. Jak pierwsi apostołowie, nie odczują lęku przed niczym. Czerpać siłę będą z Mego Miłosierdzia i jak Moje małe cząstki będą rozsypani po całym świecie. Mały Rycerz wyjdzie zwycięski ze wszystkich walk ze złem.
W sercu Rycerza będzie tak wiele łask Bożych, że sam Rycerz ich nie pojmie. Tylko Ja, Jezus Chrystus, będę kierował tymi miłującymi Mnie sercami. Jak małe ziarnka, rozsypię ich po całej ziemi, aby wydały owoce zbawienia dla grzesznego świata. Przygotujcie się, dzieci Moje, do tego dzieła, nie pytajcie o nic.

Dnia 28.08.1991 r.

Córko Moja. Ja twój Bóg, Jezus Chrystus, polecam ci pisać, o ile usłyszysz wezwanie, bo to jest czas ostateczny. Strach i przerażenie ogarnie całą ludzkość. Ona musi wiedzieć, że to za grzechy świata, za zniewagi Mojego Boskiego Serca i Mojej Matki.

Dzieci Moje, gdyby kapłani bardziej się interesowali orędziami i sprawdzali czy są zgodne z Pismem Świętym i nauką Kościoła, i czy ogóle są szkodliwe, to wówczas stwierdziliby, że to nie jest nic nowego, lecz tylko uzupełniające tę naukę i wyjaśniające ją, aby lepiej lud Boży rozumiał.
Wiele prawdziwych orędzi kapłani odrzucają, bo tak im jest wygodniej. Nie mają czasu, aby pomóc tym prostaczkom, a lud musi wiedzieć, że przez kapłanów można by było je propagować wśród wiernych. Bóg żąda nawrócenia, modlitwy i pokuty za grzeszny świat.

Dnia 27.12.1993 r.

Córko Moja, ten przekaz jest przeznaczony dla duchowieństwa.
W tych ostatnich czasach niech kapłani i biskupi głoszą przyjście Pana i niech grzesznicy opamiętają się, bo przyjście Pana jest bliskie.
Nawracajcie się, bo czasu jest mało. Gdy ziemia wyda wielkie wstrząsy, odczujecie lęk i przerażenie. To jest czas, człowiecze, abyś zaczął żyć dla Boga i wypełniał Moich dziesięć przykazań. Moi synowie kapłani, tak wiele łask wam przydzieliłem, dając wam do ręki Moje Przenajświętsze Ciało, abyście Nim karmili Moje dzieci, które potrzebują tego pokarmu, aby mogły siebie i innych zbawić.
Pragnę was synowie, kapłani, ostrzec. Bądźcie świętymi, jak Ja jestem Świętym. Każdy kapłan wie, jak ma służyć Bogu, Kościołowi i ludziom, którzy ich otaczają. Jako dobrzy pasterze otoczcie ich opieką, bo zły pasterz rozprasza Moje owieczki, a Ja Jezus wykupiłem ich własną Krwią.
Nie rozpraszajcie ich, a ogarniajcie swoją miłością, radą, aby ci mali rozpoznali, że jesteście Moimi pasterzami. Dobry pasterz ma wielką moc i wiele światła. Każda dusza rozpoznaje płynące światło, umacnia się i wychodzi ze świątyni umocniona światłem Bożym.

Nadchodzą takie czasy, że będziecie chcieli mieć wielu ludzi w kościołach, ale tak jak w innych krajach, ich nie będzie. Nie wprowadzajcie zwyczajów z zachodu, bądźcie cichymi, pokornymi sługami ludu Bożego. Po to was powołałem, abyście mi służyli i przez wasze życie kapłańskie rozpoznawali, że Ja, Jezus, jestem w was i przez wasze serce ogarniam każdą osobę, która się zbliża do dobrego i świętego kapłana.
To wszystko znacie, tylko wam kapłani przypominam, gdy przyjdę, żebyście nie byli zawstydzeni. To Pan wasz mówi przez tę córkę, którą wybrałem i powierzyłem jej to dzieło Miłosierdzia Bożego. Każde wezwanie i upomnienie jest Miłosierdziem Bożym.